Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Kraków.

TYGODNIOWY

KURJER PODHALAŃSKI

ORGAN PODHALA I ZDROJOWISK

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr, nadesłane 40 gr, w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu 1 zł. miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, 3 zł. kwartalnie. Konto czekowe: P. K. O. 406. 425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Szwedzka 5, II. p. Telefon 18.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok II. Nowy Sącz, poniedziałek dnia 13 czerwca 1927. Nr. 24.

Opieka nad młodzieżą!

Opieka nad młodzieżą—oto temat na który w naszem mieście nietylko że się prawie nic nie robi, ale wogóle mało wspomina. Społeczeństwo starsze zajęte jest stale tyloma troskami rzeczywistemi i urojonemi, nieraz podrzędnemi, że zupełnie zdaje się zapominać o tej pierwszorzędnej dla naszego społeczeństwa i dla naszego państwa kwestji. Fakt ten wskazuje dobitnie, jak jesteśmy krótkowzrocznymi, skoro nie myślimy o tem, od czego nasza przyszłość zależy, o naszej młodzieży.

Temat, który poruszyliśmy jest zbyt obszerny, by można choć ogólnie wyczerpać go w artykule dziennikarskim, ale chodzi nam o rzucenie kilku uwag odnoszących się do warunków lokalnych. Wobec stanu, w jakim sprawa ta się znajduje uważamy za swój obowiązek obywatelski poruszyć ją, by pobudzić całą opinję i wszystkie odpowiedzialne za to przynajmniej moralnie czynniki, bo inicjatywa i robota jednostki, choćby o największej energji absolutnie nie jest wystarczającą, zwłaszcza obecnie, gdy niektóre z tych jednostek, zajęte sprawami miasta i jego samorządu, pytanie zresztą czy produktywnie, zaniedbały dotychczasową swą akcję na tem polu!

Naturalnie nie chodzi nam obecnie o wychowanie fizyczno-wojskowe młodzieży lub naukowe, lecz o zdrowotność, bo niestety na tem polu najmniej się robi, chociaż obecnie w czasach powojennych przez szereg lat na nią właśnie największy nacisk kłaść trzeba, by ochronić pokolenie wzrastające w tak ciężkich warunkach ekonomicznych od pewnego rodzaju zwyrodnienia! Cóż z tego, choćbyśmy mieli w każdej szkole lekarza, jeśli ten poza doraźnymi środkami jest bezradny, może orzec, co komu brakuje, ale środków na leczenie czy działalność zapobiegawczą niema!

Jeśli mówimy o stanie zdrowotnym to na pierwszy plan wysuwa się największy wróg ludzkości: gruźlica. Jak straszne spustoszenie choroba ta czyni, szczególnie w wieku młodym wiemy i nie będziemy się nad tem rozwodzić. Cyfry statystyczne wprost przerażają, a wypadki, z których choćby ostatnio wspomnieć o śmierci dwóch młodych dziewcząt, które dopiero co zdały maturę seminarjalną (a wypadków podobnych jest więcej) powinny być wymownem świadectwem tego, co się dzieje! Jakto, więc młody człowiek poto namęczył się szereg lat, by w chwili gdy powinien stać się produktywnym członkiem społeczeństwa, żyjącym pełnem życiem, ginął? A my patrzymy na to bezmyślnie lub bezradnie, a ten i ów kiwa głową mówiąc: „mój Boże, taka młoda!“ I na tem się kończy, a po kilku dniach wrażenie to zaciera się nawet zupełnie. Że to nie są wypadki odosobnione, spytajmy lekarzy szkolnych, a ci nam powiedzą i o innych chorobach, nie tylko gruźlicy! Gdzie działalność zapobiegaw za gdzie uświadomienie?! Istnieje ponoć Towarzystwo walki z gruźlicą, co ono robi, jakie ma środki, nikt nie wie i nikt się tem nie interesuje. Istnieje miejski komitet opieki społecznej, ale jakże mizerna na tym punkcie jego działalność jak i działalność komitetów rodzicielskich przy szkołach miejscowych! Prawda, gdzie środki na tę akcję?! Nie chcemy czynić tu zarzutów i przypominać, na co się znajdowały środki! Uważamy jednak, że te muszą się znaleść, ale trzeba krzyczeć i wołać, a nie ględzić w ciasnem kółku, a „krzyczącym“ chętnie pomożemy.

Przypominamy szlachetną i obywatelską inicjatywę szefa władzy administr. w powiecie, co do opieki nad młodzieżą, podjętą przed kilku miesiącami. Czy społeczeństwo ją podjęło, choć inicjatywa ta była realną, bo i pomoc materjalna była przewidzianą. Jeszcze w większym zakresie pomocy tej udzielić powinny władze komunalne, a pomoc ta dotąd była nikłą. Jak słyszeliśmy wstawiono do budżetu miejskiego aż 2000 zł. jako subwencję na kolonje wakacyjne, ale ponoć gorzej z realizacją tych subwencyj!

Mówiąc o stanie zdrowotnym powinniśmy położyć główne nacisk, zwłaszcza obecnie w okresie przedwakacyjnym na działalność zapobiegawczą! Kolonje wypoczynkowe, tak doskonale organizowane w niektórych środowiskach nie cieszą się u nas odpowiedniem poparciem, a jeśli niektóre organizacje robotnicze oraz harcerstwo, czy N. O. K. coś robią, to poparcie ze strony społeczeństwa jest minimalne. Zwłaszcza organizacja harcerska zasługuje na uznanie, gdyż dzięki pracy kilku jednostek zdołała ona rozwiązać i kwestję mieszkaniową dla kolonji, budując własny dom obok Piwnicznej. Wszystko to jednak mało! Jak zaznaczyliśmy całe społeczeństwo naszego miasta, a przedewszystkiem wychowawcy muszą wytężyć siły, by w roku bieżącym przed wakacjami zrobić jeszcze co można, by ilość kolonji wypoczynkowych, których rezultaty zdrowotne tak są niejednokrotnie doniosłe możliwie powiększyć!

Dla tak ważnego zadania warto bodaj na chwilę zapomnieć o... mandatach radzieckich!!!

Prace Zarządu miasta i dalsze jego zadania.

II.

Przy pracy w każdej instytucji, a tem bardziej w mieście, potrzebną jest systematyczność, ciągłość i planowość,

Przerzucanie się z jednych pomysłów do drugich, nienależyte i niegruntowne wytknięcie linji przyszłego rozwoju miasta, a potem nie przeprowadzenie konsekwentnie raz wytkniętego celu, pociągnąć może za sobą niepotrzebne marnowanie drogiego czasu, marnowanie pieniędzy, osłabienie energji kierującego pracą, a następnie i wypaczenie powziętych idej i planów.

Tego wszystkiego absolutnie w Zarządzie miasta unikać należy.

W planie rozwoju i postępu w naszem mieście dokonano niezawodnie wiele — ale o wiele więcej jest jeszcze do zdziałania.

Miasto Nowy Sącz ma wszelkie warunki potemu, aby stać się jednem z największych miast w Małopolsce.

Położone w przecudnej górskiej i klimatycznej okolicy, powinno się stać centrem ruchu klimatycznego i turystycznego. — Mało centrem — miasto ma wszelkie warunki potemu aby się stać samo miejscem klimatycznem.

Rozpoczęta przez Komisarza Rządowego akcja celem przeprowadzenia przez Rząd obwałowania Dunajca, uczyni z Wulek i Tłoków kolonję willową, pozwoli mieszkańcom tych dzielnic nietylko na zabudowanie tych przestrzeni zdrowemi zabudowaniami mieszkalnemi dla ludności miejskiej, ale i tej ludności z całej Polski, która nie potrzebując specjalnego leczenia się w zdrojowiskach, zapragnie znaleść wypoczynek w zdrowem powietrzu i w zdrowej, a orzeźwiającej kąpieli naszego przecudnego i rozkosznego Dunajca.

Sąsiednie Marcinkowice, dzięki energji i pomysłowości obecnych właścicieli, stały się już taką miejscowością klimatyczną, goszczącą w przeciągu roku przeszło 100 osób. Nasza Falkowa, Roszkowice, Zawada. Chełmiec, Dąbrówka. Gołąbkowice etc. etc. mają wszelkie warunki potemu, aby były zasiane willami dla letników.

Cała dolina Popradu od Starego Sącza, aż po Muszynę powinna się stać jednem letniskiem. — Tosamo dotyczy całej doliny Dunajca od Starego Sącza aż po Krościenko.

Jeśli to nastąpi, to jakież niesłychane możności rozwoju na miasto Nowy-Sącz — jakież możliwości rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosła!

Oczywiście w związku z tem, muszą być przeprowadzone i zrealizowane pomysły Komisarza Rządowego stworzenia w samym Nowym Sączu i okolicy wielkich parków ludowych. Rozpoczęto już obecnie realizację planu połączenie parku Strzeleckiego z dalszym ciągiem gruntów miejskich, przez Wenecję, Jordanówkę, aż do mostu drogowego na Dunajcu. — Po przeprowadzeniu obwałowania Dunajca, park ten stanie się miejscem i wypoczynku dla strudzonych pracą mieszkańców i ośrodkiem godziwych rozrywek.

Zarząd miasta ma już w pomyśle w miarę rozwoju miasta utworzenia takich parków ludowych w lesie gminnym we Falkowej, oraz na górze w Zabełczu, będącej dzisiaj pustkowiem, a nadającej się w zupełności do stworzenia malowniczego i urozmaiconego terenem górzystym parku.

Możliwe połączenia tramwajowe, ułatwiłyby ludności i szybki dojazd do tych miejsc odpoczynku i rozrywki.

A zbudowanie takiego tramwaju, nie jest wcale nieziszczalnem marzeniem. — Wszakżeż Zarząd miasta jest w ciągłym kontakcie z rządowemi czynnikami w sprawach budowy silnicy elektrycznej na Dunajcu w Janowsku i Rożnowie. Miasto opracowało w tym kierunku plany i sprawy te, a przedewszystkiem sprawa budowy silnicy pod Rożnowem, są już bliskie zrealizowania.

Przeprowadzenie tej budowy da wprost nieobliczalne możliwości rozwoju miasta i jego mieszkańców. — Przeprowadzoną zostanie wtedy sieć oświetlenia na przedmieściach, potanieje prąd dla prywatnych mieszkań, będzie można rozdzielić prąd dla warstatów fabrycznych i rzemieślniczych po bardzo tanich cenach, uruchomi się cały szereg warstatów pracy.

Wiele uczyniono w ostatnich czasach dla szkolnictwa powszechnego, jednakże wiele jest jeszcze do zrobienia.

Pod przewodnictwem Komisarza Rządu powstała nowa szkoła handlowa, przemysłowa szkoła uzupełniająca rozdzieloną została na dwie szkoły, na dział dla metalowców i na dział dla innych gałęzi rzemiosła.

Poczyniono już starania w Kuratorjum Szkolnem w Krakowie o założenie wyższej szkoły dla metalowego przemysłu i sprawa ta bardzo przychylnie traktowana jest przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego oraz Skarbu.—

Przyobiecano na ten cel wypłacić Gminie około 150.000 Złotych.—

Gmina przystępuje już w bieżącym roku do wybudowania 7-dmio klasowej szkoły powszechnej na Załubińczu, czem zaspokoi niecierpiący już zwłoki, a pokutujący od przeszło lat dwudziestu—ważny i konieczny postulat tej dzielnicy.—

W państwie naszem realizuje się obecnie sprawa pierwszorzędnej wagi: oto uzyskujemy zagraniczną pożyczkę w kwocie 70 miljonów dolarów.—Pożyczka ta—jak nową krew w żywy organizm, wprowadzi w nasze życie gospodarcze tak potrzebny dla naszego rozwoju kapitał.

Rzeczą będzie nowego Burmistrza i Zarządu miasta pilnie baczyć aby przypływ tych kapitałów nie ominął i nasze miasto. Potrzebujemy kapitału i dla rozwinięcia miejskich zakładów użyteczności publicznej jak rzeźnia miejska i chłodnia, hala targowa, gazownia etc. etc.—ale potrzebujemy kapitałów dla uruchomienia przemysłu budowlanego, budowy tanich mieszkań tak publicznych jak i prywatnych.—

Potrzebujemy dalej tego kapitału dla podniesienia przemysłu, rękodzieła i handlu.

W tych kierunkach przyszły Zarząd miasta musi rozwinąć niesłychaną energję, aby jak najwięcej korzyści z tych kapitałów miastu naszemu przysporzyć.

Rozszerzy się w tedy nasze miasto, powstanie ruch budowlany, podniesą się ekonomicznie nasi kupcy i rzemieślnicy, da się pracę wielkiej rzeszy robotników i załatwi się tę piekącą sprawę bezrobotnych.—

Bo ludność nasza robotnicza garnie się do tej pracy i rozumie jej znaczenie. Ona nie pragnie demoralizujących wsparć, ona chce i umie pracować.—

Krótkie ramy tego artykułu niepozwalają na wyszczególnienie tych problemów i tych prac, które czekają przyszłą Radę miejską.—

III.

Obecny Komisarz Rządowy świadomy jest tych celów, świadomy jest środków do tych celów dążących i już podczas swego przeszło dwuletniego urzędowania częścią zrealizował wiele z tych problemów, częścią przygotował już ich realizację w przyszłości i mamy nadzieję, że przyszłe wybory postawią go na czele Miasta i pozwolą mu wprowadzić w życie to, co tak pięknie rozpoczął.—

Musi jednak uzyskać poparcie całego społeczeństwa.—

Społeczeństwo musi zdać, przy zbliżających się wyborach, egzamin dojrzałości społecznej.—

Musi zrozumieć, że nie należy politykować, lecz należy pracować. Muszą ustać zatargi polityczne, zatargi osobiste; ambicje prywatne muszą być złożone na ołtarzu dobra miasta i Ojczyzny.—

Musi się wybrać do Rady ludzi dobrej woli, ludzi pracy, ludzi miłujących i naszą Ojczyznę i taką cząstkę Ojczyzny, jaką jest przecudowny Nowy Sącz.—

Musimy miastu powrócić dawną sławę, wielkość i dobrobyt, jaką miało za czasów Jagiellonów.—

Niech ta odbudowa Szatarego Zamku Kazimierza W. i Jagiellonów, jaką rozpoczął Komisarz Rządu, będzie symbolem odbudowy wielkości Nowego Sącza.—

Niech wszyscy Obywatele naszego grodu, miłujący Ojczyznę i nasze miasto, skupią się: serce z sercem—dłoń z dłonią—około tej grupy ludzi pełnych dobrych woli i zapału, którzy chcą złączyć i Mieszczan i Kupców i Intelligencję i Urzędników i Robotników w solidarne hufce ludzi świadomych celów, gotowych do pracy i do zaparcia się w imię tych haseł, które nasze miasto postawić mogą w pierwszym rzędzie budowniczych wielkości naszego miasta i Ojczyzny naszej.—

Na marginesie wyborów do Rady gminnej.

Wśród wielu faktów które wykazują że nie wszystkim przypadają do gustu propagowane dotychczas przez poważne koła mieszkańców miasta naszego hasła i programy wykazujące konieczność przeprowadzenia w dobrze zrozumianym interesie miasta, i postępującej naprzód stałej sanacji stosunków Państwa, nadchodzących wyborów do Rady gminnej pod znakiem umiarkowania, i zebrania w tym ciele samorządnym osób poważnych, któreby dawały gwarancję swym dotychczasowym działaniem że gospodarka funduszami gminy będzie energicznie lecz należycie prowadzoną, bez eksperymentalnych wybryków lub nieproduktywnych wydatków, obciążających coraz bardziej już i tak dotkliwie podatkami i dodatkami gminnymi obłożonych członków gminy, zaszły w ostatnich czasach zdarzenia, świadczące o przeczulonej ambicji poszczególnych ochotników na krzesła radzieckie, którą starają się wyzyskać osoby, szukające korzyści politycznych i sukcesu dla ugrupowań, których cele nie mają żadnej wspólnoty z interesem narodowym i państwowym.

Wysuwane w ostatnim czasie przez partje skrajne żądania otrzymania takiej ilości mandatów radzieckich w przyszłej radzie, któraby im zapewniła z góry większość, a w skutkach musiała zmienić charakter polski naszego grodu Jagiellonów, są smutnym objawem że jednostki wysuwające się na czele tych ugrupowań nie mają na celu spokojnej i poważnej pracy na polu gospodarczym i administracyjnym w gminie, lecz pragną wykorzystać sytuację, dla wprowadzenia do Rady politykerji i partyjnictwa. Mówi się po mieście że nawet poszczególne osoby są w posiadaniu pisemnych ofert na kierujące godności w przyszłej Radzie, ofiarowane przez tych polityków, dla wprowadzenia rostroju i frondy w szeregu poważnych członków naszego społeczeństwa, mających interes Państwa i Gminy przedewszystkiem na oku. Szczęściem są to oferty co do wartości równe ofercie Sienkiewiczowskiego Zagłoby, ofiarującego Niederlandy, lecz świadczą o tem, jakimi środkami walczyć się zaczyna i jakich sposobów używać się będzie. Nie należy wątpić że szerokie warstwy naszego społeczeństwa robotę tę odpowiednio ocenią i dadzą jej wyraz przy głosowaniu. Spodziewać się również, należy, że krystalizujące się przez dłuższy czas komitety wyborcze po zorganizowaniu się w jeden obszerny komitet i uzyskaniu wzajemnego porozumienia, wyrażą opinję tych spokojnych żywiołów ładu i porządku, i potrafią ustalić listę najgodniejszych kandydatów, z wyłączeniem żywiołów mogących w przyszłej Radzie prowadzić dalej rozpoczętą akcję korrupcyjną i demagogiczną. Wierzyć należy w zdrowy sąd i ocenę naszego społeczeństwa a obecne wybory aczkolwiek kurjalne lecz tajne, dadzą wyraz temu, wypowiadając w ten sposób swą opinię w duchu dodatnim dla interesu Państwa i Gminy.

Jutrzenka nowego życia w N. Sączu.

Jeden z profesorów gimnazj. z Częstochowy, bawiący z wycieczką uczniów w N. Sączu przesyła nam następujące pochlebne dla Nowego Sącza słowa:

Przejeżdżając z wycieczką przez N. Sącz przypadkowo tylko dowiedziałem się o wystawie obrazów miejscowych malarzy w Zamku nad Dunajcem. Skwapliwie udałem się do tej mało zdaje się odwiedzanej ustroni, którą wybrano na wystawę. Rój, uczuć wydobywał się z wezbranej piersi Brawo! brawo! — chciało się wołać co chwila twórcom tej wystawy! Zaczynacie bowiem czcigodni panowie rzecz niepospolitą, bo budujecie na nowy, pokojowy, cywilizacyjny sposób Polską Rzeczpospolitą. Kilka uwag na ten temat dowiedzie, że niema w tych słowach żadnej przesady, żadnego frazesu literackiego.

Dwa względy czynią tę wystawę faktem pierwszorzędnym w dziejach miasta: jeden jest artystyczny, drugi historyczny. Wartość artystyczna wystawy sprawia, że mieszkańcy Sądeczyzny, a zwłaszcza młodzież szkolna, może sobie uświadomić piękno okolic sandeckich, Wielu ludzi, nawet inteligentnych, stale tu osiadłych nie zdaje sobie sprawy, jak śliczne położenie ma N. Sącz. Słusznie turyści szerszego ducha nazywają N. Sącz polskim Gracem. Jest on nim w istocie. Kto dobrze pozna i odczuje krajobraz doliny sądeckiej i Beskidu, ten je ukocha! Bo czyż istnieje w Polsce piękniejszy widok na Tatry i Pieniny jak z Prehyby? Czy można znaleść taki drugi ocean zieleni, jak ze szczytu Radziejowej? A te wstęgi srebrzyste Dunajca i Popradu czyż to nie cud przyrody? Toteż zdaleka wędrują miłośnicy przyrody w okolice Sącza, aby napawać się pięknem rodzinnego kraju! I nie żadna naiwność dyktuje te słowa, bo pisze je ten, który przewędrował Tyrol, Szwajcarję i Włochy. a wróciwszy do N. Sącza zawołał za Janickim:

„Niemasz ziemi nad ziemicę moje,
Tam podziwem, tutaj sercem stoję!"

Dlatego przyjechało tu 60. uczniów gimnazjum kl. VI i VII z Częstochowy, aby chociaż przez 3 dni nacieszyć się górami, Przeszli oni ze St. Sącza do Jarowska na Dzwonkówkę do Krościenka, potem czytali wyjątki z „Kostki Napierskiego" Orkana na ruinach Czorsztyna, zeszli na Trzy korony, jechali łodziami na Dunajcu przez Pieniny i ze Szczawnicy przeszli na Prehybę. Tu ze łzami upojenia pożegnali jaśniejące śniegami i słońcem Tatry i zeszli przez Moszczenicę do stacji kolejowej. Kto chociaż taką odbył wycieczkę, ten pragnie to piękno jakoś w sobie utrwalić, cząstkę jego do domu zabrać jako pamiątkę górnych, lepszych chwil życia. I oto piękno to zdjęli z oblicza Beskidu sandeccy malarze i zaspokoili ten głód kulturalny turysty!

Malowidła p. Broszkiewicza to górna wizja tego uroczego zakątka, to najwymowniejsza pieśń na cześć Sądeczyzny. Co za czar swoisty, słowiański bije z owych ustroni leśnych, z potoków górskich, z brzóz na tle gór rosnących, a nadewszystko z panoram szczytowych! Widok z Radziejowej lub widok na Pieniny z wysoczyzny, zawalonej pniakami i wykrotami, cóż to za poezja? A urok kotliny Rytra z ruinami, a Poprad z wierzbami, to wszystko woła głosem piękna na duszę wrażliwą! Dostarcza więc wystawa trafnego odbicia ziemi tej w sztuce Wystawę zwiedzić winna bezwzględnie młodzież wszystkich szkół, aby sobie uświadomiła piękno ojczystego zakątka! Kto promieniem piękna zwiąże się ze swą rodzinną ziemią, temu nie zaimponuje zagranica, ten powtarzać będzie za Tetmajerem, wołającym do Tatr, słowa!

„Na wasz łańcuch siny
Pierwszy raz oczy spojrzały dziecinny"
i dlatego do tych stron:
„Myśl moja wróci, z najdalszych stron świata!"

Ten ślub dusz młodych z pięknem ziemi swej to jeden owoc wystawy: artystyczny. A teraz historyczna strona wystawy. Gdyby kto podjął bryłę złota oplutą, obłoconą, podeptaną a obmył ją i wydrążywszy wsadził do środka perłę cenną byłby szacownym złotnikiem! Otóż malarze nowosądeckie mogli wybrać lepszego miejsca na swe prace nad zamek. Aż serce się kraje, gdy się widzi, jak z tego przybytku synów Jagiellońskich Austrja zrobiła kapralski chlewek! Ale trudno się dziwić, to była jej opieka i kultura. Otóż artyści sądeccy zmywają z zamku to plugastwo zaborcze, poświęcają sprofanowany zabytek plonami swego ducha, wnoszą do zbeszczeszczonych murów świętości polskie, bo zapełniają go właściwą treścią, poprostu biorą go w posiadanie ducha narodowego. Tam bowiem zamieszka cząstka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i będzie mówić do nas! Dziwne wrażenie robią te obrazy na nas w tych pobielonych ścianach, gdzie dawniej rozlegały się przekleństwa austrj. oficerów. Zamek z wystawą uosabia dzisiejszą Polskę w tem, że w ubożuchnej oprawie chowa ogromną duszę i śpiewa potężną pieśń życia! Taki był los ducha polskiego i w czasie niewoli!

Dla tej ubogiej oprawy, może zbyt skromnego niedoceniania samych siebie nie cieszy się wystawa frekwencją! Ale nie zrażajcie się szanowni panowie, bo spełniacie czyn wielki, czyn budowy nowego świeżego życia, poza żerowiskiem partyjnem! Miasto Nowy Sącz powinno się cieszyć, że przez pracę swoich własnych artystów w dziedzinie muzyki, teatru i malarstwa wchodzi powoli w pełnię polskiego nawskroś życia! Nie piszę pracy fachowej o malarstwie, niech to zrobi lepiej znawca fachowy, składam tylko hołd temu czynowi obywatelskiemu i narodowemu! Artystom ziemi sądeckiej: cześć!

Prof. Jan Sołdrowski (Częstochowa).

Kilka słów o kotlinie sandeckiej.

Ciąg dalszy.

Spróbuję kilka najważniejszych teras opisać. Samo dno kotliny sandeckiej zajmuje obszerna, płaska terasa, rozciągająca się po obu stronach Dunajca, przechodząca zapomocą 2-3ech stopni w poziom wyższy 8-12 m. nad zwierciadłem rzeki. Na prawym brzegu Dunajca tworzy stromy próg, ciągnący się na linji. Winna Góra-Kaduk-Nowy Sącz, podnoszący się zwolna o zakończony klinem przy ujściu Kamienicy do Dunajca. Na końcu tego klinu usadowiło się miasto Nowy Sącz Brzegiem progu biegnie tor kolejowy N. Sącz—St. Sącz. Terasa, na której zbudowany jest N. Sącz usiana jest na lewym brzegu Dunajca płaskimi stożkami napływowymi, powstałymi u wylotu dolinek licznych strumieni (Słomka, Barzynka, Gostwicki potok, Brzezna, Trzetrzewiński potok). Odznaczają się one odmiennym nieco składem petrograficznym. Pod wschodnim stokiem kotliny, jako zbudowanym ze skał odporniejszych, do utworzenia się podobnych stożków nie przyszło. Pozatem tworzeniu się ich przeszkadzała Kamienica i Łubinka. Jednakże sama Kamienica usypała płaski stożek, zalegający poł.-wschodnią część kotliny. Stożek ten sięgnął na zachodzie po Dąbrówkę niemiecką, na północy prawie po Grodzkie, gdzie łączy się z terasą N. Sącza. Stożek ten pozwala nam widzieć swój gliniasty skład, odmienny od nanosów Dunajca — w cegielniach Zawady, Brzeziny i Bielowic. Zepchnął on Kamienicę pod wschodnią granicę kotliny, pod same góry, któredy też płynie i dzisiaj. Stożek ten zmienił także i ujście Kamienicy, która, sądząc po nachylaniu terenu i składzie petrograficznym płynęła pierwotnie od Nawojowej obok Poręby Małej na Brzezinę, Bielowice i Dąbrówkę niemiecką, na wysokości której uchodziła do Dunajca.

Przed tą pierwszą terasą wznosi się druga 20-25 m. nad poziom Dunajca, składająca się ze żwirów przykrytych lössowatą glinką. Terasę tę można widzieć w zachodniej części kotliny nad Brzezną, Chochorowicami i Niskową, zaś na wschodnim brzegu pod Falkową, na północ od Biegonic itd. Na terasie tej między Dunajcem a Popradem rozłożył się Stary Sącz. Śledzenie przebiegu tej terasy jest dosyć utrudnione z powodu zniszczenia, któremu z biegiem czasu uległa. Na poziomie tej terasy Poprad płynął nieco inaczej, niż dzisiaj. Toczył bowiem swe wody między Winną Górą a Biegonicami tak, że uchodził do Dunajca bardzo na północ, bliżej Dąbrówki polskiej. Inny miała bieg i Łubinka, która od Piątkowej płynęła przez Gołąbkowice i uchodziła do Kamienicy, a nie jak dzisiaj wprost do Dunajca. Dunajec przy sposobności większych przyborów wody opuszczał stopniowo poszczególne terasy i przenosił się w miarę pogłębiania doliny swojej coraz niżej w wygodniejsze łożyska, aż wreszcie osiągnął dzisiejsze położenie, znajdujące się mniejwięcej na poziomie owego Pra-Dunajca. Rzecz naturalna, że i dzisiaj kapryśny Dunajec zmienia co jakiś czas łożysko. Obecne koryto zajął Dunajec w 1813 r. W onczas to po olbrzymiej powodzi, która pochłonęła w Zbyszycach 23 domy z 55 osobami, odstąpił Dunajec od gór, około których płynął, a skierowawszy swój bieg bardziej na wschód, podstąpił pod samo miasto, przyczem w samych początkach podmulił fundamenta zamku, którego zachodnią część wraz z basztą zwalił w swe nurty. Odtąd nie odstępuje już miasta. Od nowych niespodzianek może nas uchronić jedynie celowa regulacja brzegów Dunajca,

*) K. Miczyński. O pochodzeniu i składzie chemicznym gleby w dolinie sądeckiej.
L. Sawicki. Z fizjografji zachodnich Karpat.
L. Sawicki. Dunajcem z niziny nadwiślańskiej w Tatry.
I. Smoleński O wysokich terasach dyluwialnych na zboczach kotliny sądeckiej.

Polowiec Franciszek.

Morderstwo z przed 14 lat przed Sądem.

Przed Trybunałem Sądu przysięgłych w Nowym Sączu odpowiadała dnia 7. bm. Marja Zawieracz oskarżona o zamordowanie swego męża w r. 1913. a więc przed 14-tu laty.

Wedle aktu oskarżenia sprawa ta przedstawiała się następująco:

Na kilka lat przed wojną ożenił się Mikołaj Zawieracz bogaty gospodarz we wsi Roztoka mała w powiecie nowosandeckim z dużo młodszą od siebie Marją Małek. Przy małżeństwie zamieszkała świekra (matka żony). Wkrótce jednak wybuchły między małżeństwem spory, powodowane intrygami świekry.

Pewnego dnia, a było to w roku 1913. **znaleziono rano Mikołaja Zawieracza leżącego bez życia przed własnem domostwem.** Funkcje oglądacza zwłok spełnił zwyczajny chłop, jak to na wsi bywa, który stwierdził, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych wobec czego wydał kartkę pośmiertną i zwłoki pochowano. W krótki czas po śmierci męża Marja Zawieracz **wyszła powtórnie zamąż.**

W lutym 1927. zachorowała matka Marji Zawieracz, obecnie zamężnej Połyniak a przeczuwając zbliżający się zgon, **dręczona wyrzutami sumienia przez lat 14.** wyznała przed najbliższymi krewnymi, **że zięć jej śp. Mikołaj Zawieracz nie zmarł bynajmniej śmiercią naturalną,** lecz został w sposób skrytobójczy **zamordowany przez żonę,** jej córkę która przy jej pomocy go udusiła.

Rewelacyjna ta wiadomość doszła do komendanta posterunku w Łabowej. Tokarczyka. Rozpoczął on natychmiast energiczne śledztwo, które wydało rzeczywiście nader senzacyjny rezultat.

Zofja Zawieracz w ogniu krzyżowych pytań przyznała się do popełnienia tej strasznej zbrodni.

Wedle złożonych przez nią zeznań, dopuściła się ona w ten sposób morderstwa, że gdy mąż jej krytycznej nocy powrócił do domu w stanie nietrzeźwym z Nowego Sącza i zamiast w izbie, położył się na spoczynek przed domem, ta gdy zasnął, przyskoczyła do niego i chwyciwszy za szyję, zaczęła go dusić. W tym momencie obudził się duszony i usiłował się bronić, nastąpiło wzajemne szamotanie. Zawieracz nie mógł obronić się przed morderczynią będąc zupełnie pijanym, tembardziej. że zbrodniczej żonie przyszła na pomoc jej matka. Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni morderczynie udały się na spoczynek.

Słuchana w śledztwie oraz przy rozprawie odwołała swe pierwotne zeznania z tem, że morderstwa popełniła nie ona lecz jej matka, co przyszło jej tem łatwiej, że matka w międzyczasie zmarła.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli zadane im pytanie w kierunku zbrodni morderstwa zatwierdzając atoli pytanie dodatkowe w kierunku złośliwego zaniechania przeszkodzenia w dokonaniu morderstwa wobec czego Trybunał wymierzył oskarżonej karę 3 lat ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył sso. Nowak wotowali, sso. Dr. Ehrenpreis i Górski, oskarżał prok. Maciołowski, bronił adw. Dr. Długopolski.

—o—

Podejrzany obóz w wiklinach nad Dunajcem.

Mało kto z mieszkańców N. Sącza wie o tem, że w wiklinowych krzakach nad Dunajcem, nawprost parku strzeleckiego znajduje się prymitywny obóz, zbudowany z gałęzi, starej blachy i odpadków, gdzie przez całą wiosnę, lato i jesień zamieszkują ludzie. Co gorsze jednak bezdomni owi mieszkańcy składają się z szeregu prostytutek i podejrzanych osobników płci męskiej, stąd też bardzo często słychać z „obozu wyzwiska, nienadający się do powtórzenia, krzyki i awantury. Tuż obok leży park strzelecki, ba nawet magistrat przeprowadza w dniach ostatnich szeroki deptak o parę nieledwie kroków od obozu. Czy tego rodzaju „miłe" sąsiedztwo będzie dla spacerowiczów i młodzieży przyjemnem i budującem wątpimy! Bezprzecznie ludzie bezdomni, żyjący w krzakach miesiące całe są pożałowania godni; tych jednak winien bezwarunkowo magistrat przenieść do baraków i tam dać im pomieszczenie! Dziwnem jest natomiast, że policja wykazuje mało zainteresowania dla tego podejrzanego obozu i zezwala drugi rok gromadzić się prostytutkom, alfonsom i złodziejom w krzakach' gdzie kwitnie rozpusta i dzieją się rozmaite rzeczy podejrzane. Obok są parki i miejsca wypoczynkowe dla obywateli, czy nie czas byłby zlikwidować podejrzane kryjówki i uwolnić chcących odetchnąć świeżem powietrzem od tego podejrzanego towarzystwa? Kilka razy już w zeszłym i tym roku włamano się do bufetu, pawilonu i innych ubikacji Tow. wioślarskiego, wykradając np. Związkowi strzeleckiemu szereg artykułów wartościowych; sprawców nie znaleziono, choć może należałoby ich poszukać w tem podejrzanem towarzystwie.

Apelujemy do magistratu i policji, aby z bezdomnymi jednostkami zrobiła porządek, umieszczając je w barakach dla bezdomnych i uwalniając przechodniów od tego mało miłego i niebezpiecznego nawet towarzystwa.

—o—

Z rozpaczy podpaliła stodołę.

W marcu br. w Jastrzębiu ad Grybów podpaliła Jadwiga Wójcikowa stodołę Marji Wojnarowej z rozpaczy, że ta usidliła jej męża i niszczy go materjalnie.

Mimo przyznania się jej do czynu sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawione im pytanie w kierunku zbrodni podpalenia motywując werdykt swój tem, że **oskarżona** dopuściła się czynu z rozpaczy. Wobec tego werdyktu Trybunał ogłosił wyrok uwalniający. Rozumie się, że werdykt ten wraz z motywami wywołał nie małą senzację i stanowi dalszy dowód jak konieczną jest reforma instytucji Sądu przysięgłych.

Przewodniczył rozprawie sso. Sobota wotowali sso. Łobaczewski i Rychlik, oskarżał prok. Maciołowski, bronił adw. Długopolski.

Zbudować kabiny kąpielowe!

Lato się zbliża w szybkiem tempie, Po ponurym, zimnym maju przyszedł niezmiernie upalny czerwiec. Termometr wskazywał już w słońcu 37° R. Lada dzień zaroi się Dunajec od setek kąpiących się, którzy już dziś w pokaźnej ilości grzeją się i pławią na Dunajcu! Niestety mimo tego, iż kąpiele w Dunajcu są faktycznem dobrodziejstwem dla mnogich tysięcy mieszkańców i przejezdnych należy kąpiel nasza do najprymitywniejszych. Odbywa się ona w olbrzymim wprost tłoku, nieomal jeden na drugim rozbiera się i ubiera dostęp do rzeki fatalny, wielki procent kąpie się bez ubrań kąpielowych, nago mieszane nieoznaczone i t. d. Abstrahując od moralności, którą wkońcu gdy się chce można zawsze naruszyć jest urządzenie naszych kąpieli wprost fatalne! Czy nie możnaby urządzić jakichś przenośnych kabin, choćby dla pań aby mogły się bez oczu ciekawych rozebrać i ubrać? Dawniej — mimo znacznie gorszych warunków regulacyjnych kabiny takie były — dlaczegożby ich dziś nie można zbudować? Podobno jednemu z inżynierów, który własnym kosztem chciał zeszłego roku szereg kabin pobudować odmówił magistrat i zarząd regulacji Dunajca zezwolenia! Dlaczego? Lato na karku, czas zatem najwyższy, pomyśleć o umożliwieniu ludności — szczególnie paniom niekrępowanych kąpieli na Dunajcu! Zbudować kabiny kąpielowe!!

Dzielny czyn policjanta.

Marja Zapiór, służąca, zamieszkała przy ul. Kazimierza wybrała się wraz z koleżankami na Dunajec, aby się ukąpać. Nie znając dokładnie miejsca trafiła nagle na głębię i utraciwszy grunt pod nogami, nie umiejąc pływać została porwaną z prądem w dół wezbranej rzeki. Przechodzący mostem posterunkowy, P. P. Pyzik Stanisław ujrzał tylko przypadkiem wychylające się z wody płynącej włosy i domyślając się, że to kogoś tonącego woda niesie momentalnie zeskoczył z mostu i podbiegł na brzeg rzeki. Tu ujrzawszy łódź regulacyjną, przymocowaną silną liną, zepchnął ją na wodę, wydarł linę jakąś nadludzką siłą wraz z nadbiegłym mu z pomocą p. Strojnym i zaopatrzeni w cienką żerdkę ruszyli Dunajcem na ratunek. Pracując usilnie dopłynęli do tonącej, nie dającej już znaku życia i tu posterunkowy wciągnął ją do łodzi. Nie bacząc na znoszący łódkę prąd zabrał się post. Pyzik do cucenia tonącej i dopiero po dłuższej chwili stosowania sztucznego oddechania udało się mu Zapiórównę przywołać do życia. Łódź wyładowała z trudem o paręset metrów poniżej. Zawezwane przez komisarjat P. P. pogotowie ratunkowe wraz z drem Statterem odwiozło uratowaną do szpitala.

Dzielny czyn posterunkowego Pyzika, jak niemniej i pomagającego mu p. Strojnego zasługuje w całej pełni na uznanie. Spodziewamy się, że należna im nagroda za dzielność tychże nie ominie!

Zgromadzenie przedwyborcze P. P. S.

Ruch przedwyborczy wzmaga się z dnia na dzień. Bliski już termin wyborów zapoczątkował wiece przedwyborcze, które wypierają dotychczasowe konwentykle. Serję wieców publicznych zapoczątkowała P. P. S. zwołując w drugi dzień zielonych świąt wiec do sali ratuszowej przy współudziale w charakterze referenta posła Dr. Bobrowskiego. Po jego referacie, który miał za zadanie przekonać członków partji o konieczności zblokowania się do wyborów otwarto dyskusję. Pierwszy zabrał w niej głos przedstawiciel P. P. S. lewicy, który ostro zaatakował projekt P. P. S. zawiązania bloku z syjonistami. Przemówienie jego wywołuje zaburzenia na sali między słuchaczami z których zaledwie 30% stanowili członkowie P. P. S. resztę zaś zwolennicy komunizującego Związku Jedności robotniczej rekrutujący się z młodzieńców nie posiadających wcale prawa wyborczego. Wskutek tego prezydjum wiecu odbiera mu głos. Decyzja ta wywołuje jeszcze większą burzę, którą stara się uspokoić poseł Bobrowski jednakowoż bezskutecznie. Dopiero po 5 minutach pozwalają mu na wygłoszenie ugodowego przemówienia. Po nim przemawiają przedstawiciele Zjednoczenia wyborczego Gołąb i Kanfik, Schuss i inni domagając się by P. P. S. nie wiązało się z syjonistami lecz dążyło do zjednoczenia wszystkich robotników i zajęło front czysto robotniczy. W czasie tych przemówień wzmaga się raz po razu zamieszanie na sali wskutek czego prezydjum wiecu postanowiło zamknąć zebranie. Wówczas sympatycy Zjednoczenia wyborczego intonują międzynarodówkę którą zagłuszają znowu członkowie P. P. S. śpiewając Czerwony sztandar. Tak to pierwszy wiec przedwyborczy odbył się wśród zupełnego tumultu a wskutek tego inicjatorzy jego nie osiągnęli zamierzonych celów.

Kronika.

Osobiste:

Mianowanie. Komendantem obwodowym Związku strzeleckiego w miejsce ustępującego ob. inż. Baurskiego został mianowanym ob. inż. W. Goettel.

Pożegnanie. Dnia 4. bm. o godz. 5. pop. w pawilonie Tow. wioślarskiego odbyło się uroczyste pożegnanie przeniesionego do Warszawy kmdta. Związku strzeleckiego p. inż. Baurskiego—przez Wydział i oddział ćwiczący Zw. strzeleckiego, które zgromadziło przeszło 40 osób. Zagaił zebranie ob. prezes p. Michalik, dziękując komendantowi za owocną pracę — poczem wręczył ustępującemu srebrną papierośnicę z wyrytemi insygniami strzeleckiemi. Imieniem Związku legjonistów pożegnał komendanta, P. Rychlak, prezes Zw. leg. wręczając mu za zasługi położone w P. O.W. srebrny krzyż legjonowy. Głęboko wzruszony ob. inż. Baurski dziękował zebranym za słowa uznania, żegnając się serdecznie z wydziałem i strzelcami. Zebranie zaszczycił obecnością komendant P. W. mjr. Giza.

Nieszczęśliwy wypadek. Jeden z uczniów gimnazjalnych, zamieszkały w bursie, upadł kąpiąc się na Dunajcu tak nieszczęśliwie na kamień, że rozciął sobie kolano aż do kości! Po zaopatrzeniu odwieziono go do tut. szpitala.

Uporządkować targowicę na nabiał. Już raz poruszaliśmy sprawę naszej niemożliwie ciasnej targowicy na masło i nabiał, a oto zwracają się do nas z ponownymi skargami, które powinny wreszcie zostać wysłuchanymi przez właściwe czynniki, w pierwszej linji sanitarne! Ciasnota na targowicy niemożliwa, wszelakie artykuły jak mleko masło sprzedaje się oczywiście nieosłonięte, w dni gorące w braku cienia topi się każdy tłuszcz a następstwem tego, lepi się kurz uliczny na artykułach spożywczych i w ten sposób roznosi się tylko zarazki. Co jednak zakrawa na skandal to to, że mieszkańcy parterowych domków przy targowicy wylewają sobie najspokojniej pomyje i nieczystości do przydrożnego rowu i to w dni targowe! Tu się sprzedaje nabiał, a o krok dalej wylewa się pomyje i inne świństwo!

Bezwarunkowo władze sanitarne winny tu wglądnąć! Należy postawić ajenta policyjnego, aby winnych przyłapał i pociągnąć ich do odpowiedzialności. Wszak niedawno ogłaszano przepisy sanitarne, a mimo tego niewiele sobie ludzie z nich robią! W szeregu domów brak nadal pak na śmiecie i świństwo po podwórzach! Jak długo komisje sanitarne chodziły, trzymano porządek przynajmniej powierzchowny, dziś zaś nie dba się już o zdrowie ani swoje ani cudze i zanieczyszcza nawet publiczne place! Spodziewamy się, że apel nasz nie zostanie bez echa!

Fabryka mydła p. Gutowskiego znana ze swej dobroci i pierwszej jakości wyrobów przeniesiona została ze względów technicznych do Biecza. By mieszkańcom Nowego Sącza umożliwić zakupno tanich a doskonałych wyrobów urządziła fabryka ta biuro sprzedaży w Nowym Sączu, które mieści się przy ul. Długosza. Zaznaczyć należy, że jest to jedyna fabryka wyrabiająca mydła specjalne i lecznicze, to też mydła jej cieszą się wielkim pokupem, Żałować jedynie należy. że względy techniczne zmusiły ją do przeniesienia się do Biecza.

Nowy lokal letni. Mieszkańcy naszego miasta przyjmą zapewne z zadowoleniem do wiadomości, że lokal miodosytni „Sandecja" znajdujący się przy ul. Kunegundy objął znany powszechnie współpracownik lokalu śniadańkowego J. Oleksego, p. Piotr Gołąka który obok lokalu tego urządził pierwszorzędny ogród zabawowy zaspakajając temsamem brak jaki od czasu zamknięcia ogrodu na „Przedakowie" dawał się dotkliwie odczuwać.

Wybory do Rady miejskiej odbędą się w kole IV. dnia 26. bm.

Wiceprezes sądu apelacyjnego w Krakowie Turowicz

przeprowadzał przez tydzień cały wizytację tut. Sądu okręgowego, wyrażając swe pełne uznanie dla sprawnego funkcjonowania wszystkich działów sądowych.

Inż. Zdzisław Szpilka z międzynarodowej komisji granicznej polsko-czechosłowackiej w Nowym Sączu opuścił nasze miasto udając się do Gdyni na stanowisko kierownika pomiarów wybrzeża.

Mjr. Starak przeniesiony został z Innowrocławia do Nowego Sącza na stanowisko kwatermistrza 1. p. s. p.

Zielone święta zapowiadające się pięknie i ciepło przemieniły pod znakiem deszczu i chłodu; noc z 4-go na 5-go była jednym szeregiem przeciągających burz i deszczu! A no—ani rusz nie chce być ładnie!

Zbiórka uliczna. W niedzielę dnia 12 czerwca br. odbędzie się na podstawie zezwolenia tut. Starostwa publiczna zbiórka dobrowolnych datków pieniężnych na cele Miejscowego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.—

Uroczysta akademja w 36 rocznicę wydania encykliki papieskiej „Rerum novarum" odbyła się w sali ratuszowej dnia 5. bm. Po uroczystej mszy św. którą odprawił w kościele farnym ks. prob. R. Mazur i Kazanin O. J. Turbaka zebrali się obecni w Magistracie, gdzie po odśpiewaniu hymnu i słowie wstępnem przemówił ks. dr. Cierniak, referując znaczenie encykliki. Akademja zgromadziła tłumne rzesze słuchaczy.

Matura w I. gimn. odbyła się w dniach od 2-4 bm. pod przewodnictwem insp. Zachemskiego. Świadectwo dojrzałości uzyskali uczniowie: Władysław Bogulski, Stanisław Chwalibóg, Zbigniew Czudec, Jan Dryja, Jan Grzybowicz, Władysław Hojnor, Eugenjusz Kacz, Marjan Kula, Józef Kumor, Hlib Leszczyński, Wincenty Łabuz (z odz.), Antoni Majewski Józef Potoczek, Jan Rajca, Stanisław Rychlec, Stanisław Tomala, Maxymiljan Weiss, Adam Wiliński (z odz.), Zbigniew Wzorek (z odz.), Feliks Zagórowski, Reprobowano 2 uczniów.

Sprostowanie. Wiadomości podane przez nas w poprzednim numerze o duchach jest o tyle nieścisłą, że p. Bernacka właścicielka sklepu masarskiego przy ul. Długosza nie namówiła chłopców do straszenia lecz uczynili to psotnicy z własnej inicjatywy.

Była jedna chwat gosposia... że mieszkała dość daleko, chciała sobie „skoty"kupić za sprzedane mleko. Więc do miasta je nosiła i paniusiom co poranka sprzedawała,mówiąc śmiało: „to nie mleko, a śmietanka"! Aż policjant, chłop ciekawy pojął w lot babinę dziarską, mleko zabrał (nie śmietanę!) ją zaś machnął na Pijarską!.

Właściciel brożki znalezionej w dniu 1/6 br. może się po nią zgłosić na Komisarjat Pol. Państw. w Nowym Sączu.

Fatalną była podróż. Andrzeja Gargasa z Bartkowej do Nowego Sącza. zgubił bowiem książkę inwalidzką łącznie z kwotą 40 zł. Wobec tego prosi uczciwego znalazcę, by ten zechciał zgubę oddać na Komisarjat P. P. Coś podobnego przytrafiło się Pawłowi Szewczykowi z Rożnowa z tą tylko różnicą, że zgubił książkę wojskową rocznika 1896, wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz, oraz kwotę 10 zł. Znalazca zechce złożyć zgubę na Komisarjacie.

Już był szczęśliwy, już miał nowe buty i wznosił oczy z radością ku górze, jednak go złapał stróż porządku buty i złodziejaszka dał Prokuraturze. A był to Jan Sroka.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi śp. **Antoniemu Jaroszowi** aptekarzowi w Nowym Sączu oraz przesłali nam wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Koncert lwowskiego chóru technickiego

W Zielone Święta odwiedził nas bardzo sympatyczny chór lwowskich techników pod kierownictwem p. Adama Harasowskiego (syna tut. lekarza), Chór ten odrazu zyskał sobie ogólne uznanie słuchaczy tego koncertu. Na pierwsze miejsce wybijało się ładne brzmienie chóru i czysta intonacja, młodzieńcza zaś brawura techników okazała się w końcowej „Serenadzie japońskiej" Kan-Tsinga. Chór techniczny ma wszelkie dane do zaliczenia go do najlepszych chórów w Polsce. Wszystkie te zalety naturalnie trzeba odnieść, jako wynik kierownictwa młodego utalentowanego dyrygenta, p. Adama Harasowskiego. Na tymsamym koncercie popisywał się p. Harasowski, jako pianista; zwłaszcza odegraniem „Campanelli" Liszta wzbudził niebywały entuzjazm.

W pierwszej części koncertu wziął udział p. Tadeusz Wojtas, art. skrzypek. Młody ten artysta stoi na poziomie wirtuozowskim, Piękny ton, opanowanie smyczka technika a zwłaszcza zrozumienie kompozycji—oto zalety gry p. Wojtasa. Akompanjowała dyskretnie p. Wojtasówna.

Wykonawcami tego koncertu była młodzież akademicka, zadając tem samem kłam narzekaniom, jakoby upodobaniom dzisiejszej młodzieży odpowiadał tylko jazz-band. Na zakończenie małe spostrzeżenie cały kulturalny Nowy Sącz (bo chyba tam powinien być) pomieścił się w około 20 rzędach małej sali ratuszowej i to zupełnie wygodnie

---

Teatr Tow. dram. w N. Sączu.

Dzień bez kłamstwa

komedja w 3. aktach
G. Montgómeryego.

Rzecz jest wesołą, temperamentową i ma wcale ciekawe założenie. Bob Bennett, rozkochany w miss Gwen postanawia założyć się o dziesięć tysięcy dolarów danych mu przez swą ulubioną w celu powiększenia kapitału na cele dobroczynne, że przez 24 godzin nie skłamie. Przeciwnikami jego są wspólnicy fikcyjnej firmy akcyjnej, operującej jedynie akcjami, bez żadnego kapitału!!! Są pewni wygranej, bo trudno im przyjąć, by znalazł się ktoś, kto potrafi przełamać konwenans codziennego okłamywania bliźnich i odważy się na mówienie prawdy! Rozkochany Bob jest odważnym, naraża się na przykre konsekwencje, stwierdza brak głosu u Ethel, mówi przykre prawdy wszystkim a co najgorsze sypie samą spółkę, twierdząc w konieczności powiedzenia „prawdy", iż nie ma żadnych kapitałów. Nadarmo ci, którzy chcieli wygrać odwodzą go od tej „prawdy", nadarmo zastawiają sieci. Bob jest wytrwałym sypie wszystkich i wygrywa dla swej ukochanej 10 tysięcy dolarów za cenę męki: „mówienia przez 24. godzin ludziom prawdy".

Założenie oryginalne, wykazujące dobitnie, iż życie codzienne jest typowym konwenansem liczącym się jedynie z tem co wypada i co nie wypada!!! Gdybyśmy chcieli być Bobem Bennett nie mielibyśmy przyjaciół, nie moglibyśmy żyć choć prawda byłaby wtedy górą. Prawda, która jest jedną, a której przecież w życiu codziennem nie ma!!!

Bawiliśmy się a to dzisiaj najważniejsze! Że Amerykanie przypominali w pierwszym akcie, spierających się na jarmarku o sprzedaż żydów, że wspólnicy byli chwilami ciężcy a godność gentlemanów amerykańskich nie była należycie zachowaną jest głupstwem, skoro się weźmie pod rozwagę tempo, wcale udatne typy i wesołość wprowadzaną miejscami wcale umiejętnie! A nadewszystko radość, z przypatrywania się narybkowi scenicznemu który rokuje naprawdę wielkie nadzieje!

Zacznijmy zatem wbrew zwyczajowi od końca afisza i rozejrzyjmy się w „krowiętach"! **P. Śledziówna St. i p. Krischke Stan.** w roli dwu miłych kokotek wykazały faktycznie umiar i opanowanie typów, które w ich rękach wyszły naprawdę doskonale. Był coprawda pewien lęk przed odsłonięciem nóżek, zbytnio wycezylowane siadanie i patrzenie na fałdy sukien, ale scenka przyznawania się do zmyślonego „błędu" wyszła doskonale!! Dobra i wyraźna dykcja, temperament i pewnego rodzaju nonszalancja sceniczna wskazują na siły te jako rokujące naszemu teatrowi dobrą podporę!!!

P. M. Filipowiczowa, jak zwykle dystyngowana i **p. Muszka Filipowiczówna** jako Gwen dały umiarkowane, umiejętnie przeprowadzone typy wcale „płaskich". Amerykanek. Ralston p. **Fydy Edwarda** był śmiesznym i bawił umiejętnie widownię. P. **Artur Buczer** przypomniał nam znowu jeden ze swoich szczerych i serdecznych typów grając Boba z temperamentem i prawdziwą męką cierpiącej dla idei duszy. P. **Myczkowski** jako pastor Doran był poważnym, umiarkowanym a przytem w scenie wybuchowej dyskretnie komicznym. Dopełniali reszty p. **Semenowicz, Stępniowski i p Berlinżanka.**

Reżyserja p. **B. Barbackiego** bez zarzutu nie wiem tylko dlaczego skreślono szereg komicznych scen, jak pouczanie pastora przez Boba, jak ma się zachowywać ze wspólnikami przy żądaniu zwrotu pieniędzy itp.? Podnieść należy również tempo, utrzymujące się z małymi wyjątkami przez wszystkie 3. akty. Urządzenie sceny być może trochę za skromne.

Jeżeli Teatr Tow. Dramatycznego zamyka tą udałą komedją swój sezon żałować należy, iż dopiero po wakacjach będziemy mieli znowu sposobność ubawić się jak dzisiaj!!!

Stanisław Klemensiewicz.

(dwa krzesła na jednego obecnego). Nie wiem, czy za duża sala na imprezy kulturalne, czy za mało inteligencji w Nowym Sączu...

J. B.

Ze sportu.

Odwiedziny wioślarzy krakowskiego „Sokoła". W dniu 6. bm. przybili do tut. przystani Tow. wioślarskiego czterej członkowie krakowskiego oddziału wioślarskiego „Sokoła" p. Stef. Iwelski, Stef. Kornicki, Antoni Grabski i Mocha Jan, jadąc od Nowego Targu Dunajcem przez Pieniny, Szczawnicę, Krościenko i Łącko na tzw. dwuosobowych składaczach tj. łodziach o gumowanem płótnie, naciąganem na drewnianych sztelarzach. Łodzie te o wadze 26 kgr. mogą być po rozebraniu łatwo przez dwie osoby niesionemi; są one nadto zbudowane przez wymienionych sportowców własnoręcznie. Po krótkim posiłku w towarzystwie wydziału tut. Tow. wioślarskiego odjechali sportowcy koleją do Krakowa.

Otwarcie i poświęcenie boiska T. Z. R. „Beskid" zostało odłożonem na 26 bm.

Z głównego Komitetu Obywatelskiego obchodu ku czci Juljusza Słowackiego w N. Sączu

Otrzymujemy następujące pismo.

„Przeżywamy podniosłą chwilę. Sprowadzamy prochy Wieszcza Juljusza Słowackiego, którego uczcić pragniemy godnie. Powstał projekt, by w naszem mieście zaznaczyć to w sposób trwały, przez zbudowanie pod Jego imieniem domu dla biednej młodzieży, opuszczonej, bezdomnej, moralnie często upadłej, co da jej schronienie, opiekę, naukę, utrzymanie i pracę.

Nie potrzeba uzasadniać palącej konieczności pracy nad zrealizowaniem tego projektu. Przystąpi do tego zapewne miasto, Rząd i miejscowe społeczeństwo, na które spadnie troska zgromadzenia około 1/3 funduszu na budowę i urządzenie całości. Projekt ten zyskał już żywe poparcie.

Sekcja Polonistów Szkół Średnich wywiązując się zobowiązania, podaje to do publicznej wiadomości z tem, że szczegółowe ujęcie sprawy ukaże się w najbliższym czasie w porozumieniu się z miarodajnemi czynnikami."

Bugajski Stanisław
Golachowski Kazimierz
Hebenstreitówna Marja
Janczy Wojciech
Komar Stanisław
Kopkoyt Szymon
Pawłowski Eugenjusz
Somogyi Emeryk
Witek Jan

Wydawnictwo „Tyg. Kurjer Podhal" przeznacza na powyższy cel 50 zł.

Co grają Kina.

Kino „Wiedza" W sobotę 11 i w niedzielę 12 czerwca br. Car Mikołaj - Pierwszy strzał caratu. — Monumentalny film w 10 aktach. Jest to pierwszy oryginalny film rosyjski u nas wyświetlany.

Wieści z Podhala.

Librantowa.

Tyfus plamisty. Wygasły w Piwnicznej tyfus plamisty ukazał się w tych dniach w Librantowej, a to w 8 wypadkach, w tem jeden śmiertelny. Również w pobliskim Trzycieżu zaszedł jeden wypadek śmiertelny. Na razie wypadki te umiejscowiły się w jednej tylko chacie u gospodarza Bieńka, ale chata znajduje się w sąsiedztwie szkoły, dotąd niezamkniętej—zachodzi przeto obawa, że może się rozwlec! Należałoby przeto szkołę corychlej zamknąć! Charakterystycznem dla niezrozumienia przez ludność niebezpieczeństwa jest to, że gdy Bieniek umarł cała jego rodzina, złożona 7. chorych już na tyfus osób odprowadziła go, leżąc na furach na cmentarz, wraz z gromadą oczywiście, zdrowych sąsiadów! I jak tu walczyć z chorobą, gdy ludność sama w ten sposób postępuje?!!

Muszyna.

Olbrzymi grad. Dnia 4. bm. popołudniu przeszła przez Muszynę potężna burza gradowa. Grad dochodzący wielkości małych kurzych jaj powybijał w szeregu domów szyby i zniszczył miejscowe plony. Również w pociągach będących w ruchu powylatywały uderzane gradem szyby. Szczęście, że burza nie trwała długo!

Kurjer szczawnicki.

Obecny sezon zapowiada się b. dobrze. W biurach Komisji zdrojowej zarejestrowano do 7. bm. przybycie 600 kuracjuszy. Obecnie autobusy przywożą od każdego prawie pociągu po kilkadziesiąt osób tak, że Szczawnica powoli się zapełnia. Bardziej przezorniej zarezerwowali już dla siebie pomieszkania. Ruch przy źródłach wielce ożywiony. Mistrzowska orkiestra I p. s. p. koncertuje dwa razy dziennie przy głównym zdroju, dwa razy zaś w tygodniu w godzinach popołudniowych od 3 do 6-tej w parku dolnym przy zakładzie wodoleczniczym Dra Kołączkowskiego.

Restauracja zakładowa gruntownie odrestaurowana, sale boczne wspaniale przyozdobione abażurami. Zaspakaja swą nader wykwintną i wzorową kuchnią nawet najwybredniejszych. W salach tej restauracji odbywa się co wieczór dancing do którego przygrywa zespół jazz-band z Krakowa. Dogodne połączenia autobusowe między Starym Sączem—Szczawnicą i Nowym Targiem—Szczawnicą ułatwiają kuracjuszom wygodną jazdę. Prócz autobusów pocztowych (niemiłosiernie częsących) kursuje wspaniały autobus firmy „Pieniny" własność p. Kęska stanowiący, którym jazda niczem nie ustępuje samochodowi luksusowemu. Dworzec autobusowy jest już wykończony i w tych dniach oddany zostanie do użytku publicznego.

Lekarzy ordynujących jest 13-tu. razem z zakładowym

Komisja zdrojowa wydała ostatnio zarządzenie zabraniające kuracjuszom wystawiania leżaków a więc tem samem i leżakowania w parkach i ogrodach publicznych co wpłynie bez warunkowo dodatnio na wygląd estetyczny Szczawnicy. Jako rekompensatę powinna jednak Komisja zdrojowa wyznaczyć kilka miejsc ustronnych, gdzieby kuracjusze pozbawieni ogrodów prywatnych mogli leżakować.

Leżalnie na Połoninach nie mogą wchodzić w rachubę dla kuracjuszy mieszkających n. p. na Miedziusiu—jako że chodzenie na górę na Połoniny jest za uciążliwe—a z drugiej strony leżalnie te przeznaczone są dla kąpieli słonecznych—a trzeba się liczyć z tem że nieraz naświetlania słońcem są przeciw skazane chorym przyjeżdżającym do Szczawnicy — właśnie miejsce na Połoninach jest najbardziej eksponowane na działanie słońca.

Spodziewać się jednak należy że troskliwa Komisja zdrojowa dbała o dobro kuracjuszy usunie i tą bolączkę.

KURJER ZAKOPIAŃSKI.

Patent cesarski i poseł Kozłowski.

Kto nie zna bliżej osoby posła Kozłowskiego, a zna go tylko z jego publicznych wystąpień pomyśleć gotów, że jest to człowiek, stojący na stanowisku państwowej praworządności, a pomyślawszy tak grubo się pomyli...

Przypatrzmy się bowiem bliżej jak owa praworządność kwitła pod okiem posła Kozłowskiego w niedawnej jeszcze przeszłości jego burmistrzowania. Wybieramy jeden z drobnych, a tak przecież rażących momentów nie tyle, jak zobaczymy, praworządności ile właśnie bezprawia ze strony pana posła.

Oto w roku 1926 pewnemu urzędnikowi tutejszej gminy zwrócił p. B. uwagę, że pozostający pod jego (owego urzędnika) nadzorem zamiatacze uliczni zamiatają ulice bez uprzedniego skropienia ich, przez co podnoszą się tumany kurzu. Nie wiedzieć czemu urzędnik poczuł się dotkniętym tą uwagą—zrozumiałem to się staje dopiero wtedy, gdy uprzytomnić sobie, że zakopiańscy gminni urzędnicy śladem swego wodza chorowali na manję wielkości, a każdą zwróconą im uwagę poczytywali bodaj za obrazę „Boga i Ojczyzny". Mniejsza jednak z tem—dość, że urzędnik ów, poczuwszy się dotkniętym udał się do wszechwładnego p. burmistrza, ze skargą na śmiałka, owego p. B. Urzędnik był, jak wielu urzędników gminnych (Pęksa, Tylek etc.) pupilkiem p. burmistrza, bowiem tak to już trzeba mieć swoich pupilków kiedy ręka rękę myje, a obydwie są brudne. Złapał się tedy p. burmistrz za głowę i groźnie wykrzyknął: jak to p. B. śmiał obrazić mego urzędnika w granicach Kozłowsko-Pęksowego mocarstwa? Ja mu tu pokażę! — nauczę poszanowania mojej wprost od Boga (bo wyborcy dawno go już nie chcieli) pochodzącej władzy. A tak powiedziawszy, zawezwał przed swe burmistrzowskie oblicze nieodstępnego doradcę prawnego i przy jego pomocy wynalazł ni mniej ni więcej tylko austrjacki patent cesarski z 20 kwietnia 1854 r. D. U. Nr. 96 i na mocy tego patentu (fakt autentyczny) ukarał pob. 5-dniowym aresztem za (rzekomą) obrazę funkcjonarjusza gminnego.

A więc „patrjotyczny i polski" poseł Kozłowski (Medard nie inny)—wróg urzędników nieboszczki Austrji, nienawidzący rzekomo wszystkiego co austrjackie, nawet Legjonów Polskich Piłsudskiego, bo były przy wojsku austrjackim—on karze obywateli w wolnej Polsce na mocy austrjackiego patentu cesarskiego aż z roku 1854!!!

Ale gotów się nam p. poseł wykręcić jeszcze sianem, że to niby nie wina endecji, że moc u nas mają austrjackie patenty cesarskie, że to niby obowiązuje, mógł więc z tego korzystać. Więc dobrze — niechaj i tak będzie — obowiązuje! Ale czy obowiązuje też panie pośle fałszywe interpretowanie austrjackich patentów?... wszak patent ten mówi wyraźnie, że ukaranie na jego podstawie przysługuje jedynie starostwu. Byłże to więc fałsz? Czy może p. eksburmistrz widział się już z starostą? ho, ho! Ale nie, to byłoby mniej wygodnie niż burmistrzowanie, bo przy tem zbyt wielka kontrola.

Wróćmy jednak do rzeczy — p. Kozłowski wydał wyrok: 5 dni aresztu; ale p. B. wniósł przeciw temu bezprawiu sprzeciw do starostwa, które oczywiście orzeczenie p. Kozłowskiego całkowicie zniosło, pouczając najmądrzejszego w Zakopanem według zdania kliki — posła Kozłowskiego, że karanie na mocy patentu cesarskiego z r. 1854 przysługuje starostwu, a nie gminie.

Wołajże więc teraz „czcigodny" tygodniczku „Góral": niech żyje cesarski patent austrjacki i poseł Kozłowski i obrona jego samorządu, a dodaj na ucho, aby nikt przypadkiem nie usłyszał: tak między nami jego samorząd, to bezrząd i bezprawie.!!! —

Dr. Bronisław Mohr.

Wody szczawnickie

ich składniki znaczenie i zastosowanie.

Ciąg dalszy.

Stefan jakościowo zbliżono do wody ze źródła Józefiny, procentowo jednak słabszy od niej. oddaje dzięki dużej zawartości wolnego bezwodnika węglowego nieocenione usługi jako woda stołowa, pobudzająca łaknienie i przyśpieszająca proces trawienia. Wolny Co^2. bowiem pobudza w jamie ustnej ślinianki do energicznego wydzielania śliny, która przyczynia się do lepszego trawienia skrobi (pokarmów mącznych). Gaz ten wprowadzony do żołądka, wzmaga jak wykazał prof. Jaworski wydzielanie soku żołądkowego, wskutkiem czego wzmaga się uczucie łaknienia oraz przyśpieszona zostaje funkcja trawienia, a strawiona miazga pokarmowa szybciej przechodzi do jelit. Z drugiej strony możemy stosować Stefana również jako wodę odkształcającą słabszą, ponieważ zawiera składniki rozluźniające śluz, w tych wszystkich przypadkach, w których stosowanie silnej Józefiny jest przeciwwskazane, a więc przedewszystkiem przy gruźlicy płuc z krwiopluciem.

W leczeniu zaburzeń przemiany materji, głównie w leczeniu dny (skazy moczanowej) pierwszorzędną rolę odgrywa woda ze zdroju Wandy. Źródło to, wprawdzie już oddawna znane—mało było dawniej przez lekarzy zalecane, a to wskutek niedokładnie przeprowadzonej analizy i wadliwego ujęcia tegoż źródła. Dopiero w r. 1910 dokładna analiza i rozbiór chemiczny przez prof. Marchlewskiego przeprowadzony, który wykazał taką obfitość w sole litu tegoż źródła, jakiej żadne inne źródła zagraniczne jak Salvator, Kissingen, Rakaczy i tp. nie posiadają — skłonity miarodajne czynniki do należytego, według wszelkich wymagań balneotechniki ujęcia tegoż źródła. Dzisiaj bezprzecznie woda ze źródła Wandy jest w leczeniu dny bezkonkurencyjną.

Krótko jeszcze wspomnę o 3 pozostałych źródłach „Szymon", jako woda zawierająca połączenia żelaza pod postacią dwuwęglanu żelaza znajduje zastosowanie w leczeniu błednicy i niedokrewności.

„Jan" — podobna pod względem chemicznym do innych wód szczawnickich, jednakowoż słabsza od tych, nie znajduje zastosowania do użytku wewnętrznego, natomiast zużytkowuje się ją do kąpieli mineralnych.

„Walerję zawierającą sól i dwuwęglan sody oraz chlorek potasu, a więc składniki mineralne rozluźniające śluz oraz dezynfekujące stosujemy przy nieżytach górnych dróg oddechowych jedynie do płukania względnie wziewania, ze względu na bardzo przykry smak tej wody,

Zaznaczyć należy, że najlepszy efekt działania wód szczawnickich osiąga się przy używaniu ich na miejscu przy źródle — ponieważ eksportowane we flaszkach wystawione są na działanie czynników zewnętrznych — fizycznych, skutkiem czego tracą część swych składników mineralnych (ulatnianie się Co_2), z drugiej zaś strony suma czynników działających podczas kuracji na miejscu (spokój - powietrze - słońce górskie) łącznie z używaniem wód mineralnych — przyczynia się do szybszego i lepszego efektu ich działania.

Wspomnieć jeszcze należy, iż Szczawnica sama dzięki swojemu klimatowi łagodnemu położona w najpiękniejszej części Karpat, 500 metrów ponad p. m., w dolinie otoczonej dookoła górami stawiającymi opór silnym wiatrom — w pobliżu malowniczych Pienin, zajmuje stanowisko pierwszorzędnej górskiej stacji klimatycznej dla chorób piersiowych.

—o—

Kronika

Pełnomocny minister belgijski w Zakopanem.

Dnia 6. bm. przybył autem do Morskiego Oka belgijski minister pełnomocny baron Bernard de Eskaille. Z Morskiego Oka wybiera się p. Eskaille na dalszą wycieczkę przez Jaworzynę do Czechosłowacji.

Wzmocnienie załogi policyjnej.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim w Zakopanem została tu znacznie zwiększona załoga policyjna. Pozwoli to na utrzymanie większej ilości posterunków oraz częstsze obchody patrolowe przysiołków Zakopanego, gęsto zamieszkiwanych w sezonie letnim przez kuracjuszy.

Kierownik komisarjatu P. P, w Zakopanem p. aspirant Gawlik powrócił w dniu onegdajszym z miesięcznego urlopu i objął kierownictwo komisarjatu.

Zielone Święta w Zakopanem.

W przeddzień Zielonych Świąt poczęła zjeżdżać niewidziana tu nigdy o tej porze ilość aut ze wszystkich krańców Polski. Wyjątkowo wielka ilość aut przybyła również z Niemiec i Czechosłowacji. Pociągi jadące w kierunku Zakopanego były wszystkie przepełnione. Toteż Zakopane ożywiło się niezwykle. Wszystkie hotele i większe pensjonaty były szczelnie zapełnione. W kawiarniach ruch jak w najpełniejszym sezonie. Niepogoda jednak popsuła plany tych licznych wycieczkowiczów.

W nocy z dnia 4 na 5 bm. spadł deszcz poprzedzony gwałtowną burzą, który padał prawie bez przerwy przez całe święta. Temperatura znacznie się obniżyła, utrzymując się na poziomie od 7 do 13 st. C, W Morskiem Oku zaś temperatura wynosiła zaledwie 5, a na Hali Gąsienicowej tylko 4 st. C. Mimo to przyjezdni wyruszali samochodami na wycieczki, szczególnie do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej.

Wycieczka P. Z. T. na Podhalu.

W czasie Zielonych Świąt zorganizował Polski Związek Turystyczny w Krakowie pod kierownictwem p. Zenona Beressa wycieczkę na Podhale specjalnie dostosowanemi do terenów wysokogórskich autobusami światowej sławy „Stop" 3-dniowa wycieczka, w której wzięło udział 60 osób, mimo niepogody wypadła interesująco przez zwiedzenie Zakopanego, Morskiego Oka, Czorsztyna, Szczawnicy, Jazowska, Starego i Nowego Sącza, Limanowej i Mszany Dolnej.

Okupacyjne marki zamiast złotych.

Pewien sprytny robotnik tutejszy dawał w sklepach 5-markówki okupacyjne zamiast banknotów 5-złotowych. Udawało mu się to kilkakrotnie przez podobieństwo tych banknotów. W końcu jednak przyłapano go na tym oszukańczym procederze i oddano w ręce policji.

Przekroczenia meldunkowe w Zakopanem.

Ostatnio zarząd uzdrowiska Zakopane wszczął powtórną kontrolę wszystkich pensjonatów, w celu zapobiegnięcia uchyleniom meldunkowym, które zdarzają się dość często, ze względu na niechęć w uiszczeniu taksy klimatycznej.

Kontrola wykazała szereg wykroczeń w poszczególnych pensjonatach zakopiańskich.

Walne zebranie zakopiańskiego oddziału P. T. T.

W dniu 14 bm. odbędzie się w Zakopanem walne doroczne zebranie tamtejszego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Karetka pogotowia ratunkowego.

W dniach ostatnich władze uzdrowiskowe zakupiły nową karetkę dla pogotowia ratunkowego. Jest to karetka konna odkupiona od pogotowia ratunkowego w Krakowie,

Drugi lekarz klimatyczny.

Dla postawienia na należytym poziomie stosunków sanitarnych i higienicznych w uzdrowisku zaangażowano ostatnio dra. Masztelarza, jako drugiego lekarza klimatycznego, któremu będzie przydzielony dział sanitarny. Zaspokoi to palącą bardzo potrzebę, ponieważ dotychczasowy lekarz obciążony zbytnio różnemi agendami nie mógł należycie doglądać spraw sanitarnych.

W związku z tem na ostatniem posiedzeniu komisji sanitarnej uchwalono opracować statut zakładu czyszczenia miasta, który zostanie przydzielony bezpośrednio lekarzowi, gdy dotychczas podlegał klimatyce.

Kurjer żegiestowski.

LISTA

kuracjuszów przybyłych do Żegiestowa-Zdroju

w czasie od 1 do 7 czerwca rb.

Berkanówna Janina	Poznań
Steranka Kazimiera	Gładyszów
Hendels Roman	Łódź
Banaszakówna Helena	Poznań
Witkowska Eugenja	Warszawa
Seipeltówna Helena	Łódź
Tokarski Antoni	Katowice
Weisig Helena	Łódź
Baradziej Wincenty	Sosnowiec
Wielopolski Mieczysław	Warszawa
Poznańska Teodozja	Łódź
Manersbergerowa Stef.	Łódź
Płoszyńska Marta	Poznań
Jakubowicz Ignacy	Łódź
Rakowska Eugenja	Katowice
Przemyski Ignacy	Sosnowiec
Schmidtówna Irena	Kraków
Kowalska Helena	Kraków
Alkiewicz Roman	Warszawa
Halberthal Bernard	Białystok
Wizental Antoni	Warszawa
Kostecka Marja	Trzebinia
Rychterówna Zofja	Warszawa
Soczyk Edward	Warszawa
Walkowska Marja	Warszawa
Rassalska Alma	Łódź
Glickowa Zenaida	Łódź
Zydurowiczówna	Ostrów Wlkp.
Mitzner Ryszard	Łódź
Foxowa Albina	Kraków
Fried Hugon	Warszawa
Szałek Ema	Rzeszów
Pressmanowa Felicja	Warszawa
Ungar Salomon	Tarnopol
Ejdmond Zdzisław	Warszawa
Jamiołowa Zofja	Złoczów
Martin Gustaw	Sosnowiec
Cieślowa Zofja	Warszawa
Nowakowska Felicja	Warszawa
Rozenzweig Aleksander	Warszawa
Harencka Marja	Poznań
Safian Jakób	Łódź
Dr. Siara Aleks.	Jarosław
Sager Alfred	Łódź
Kawalec Eliza	Kołomyja
Kuntzówna Marja	Warszawa
Haman Ryszard	Warszawa
Lurie Ewa	Łódź
Lidwinówna Marja	Kraków
Seidel Karol	Łódź
Ranke Elly	Łódź
Tilgnerowa Marja	Pleszew

Kurjer Krynicki.

Z ruchu gości.

Biuro meldunkowe komisji Zdrojowej wykazuje do dnia 8 czerwca br. 6957 osób. Od dnia 1 maja br. 5481 osób, w porównaniu z rokiem ubiegłym o 2201 osób więcej

Między innymi bawią na kuracji: Sekretarz Poselstwa Hiszpańskiego De Muns z rodziną z Warszawy, Poseł Stempel z Krakowa, Redaktor Dr. Bruter z Warszawy, Redaktor Jadwiga Adler z Warszawy, Red. Rosenberg Stanisław z Warszawy, Red. Paula Lamowa z Warszawy, Wojewoda Młodzianowski.

Wicewojewoda Dr Żymirski Juljusz z żoną z Brześcia, Prezes Sądu Fr. Głowacki z Kalisza, Dyr. Banku Dr. Tadeusz Osieński z Przemyśla, Dyr. Banku Wejrechowicz Czesław z Torunia, Starosta Jarosławski E. Prezentkiewicz, Adw. Dr. Milc z rodziną z Jarosława. Dyr. Banku Cwierczakiewicz z Łodzi, Siemiatkowscy z Wapielsk, Garapichowa Ludgarda żona Wojewody Lwowskiego, Bystrzynowski Władysław weteran z 1863 r. i wielu innych.

Z posiedzenia Rady Gminnej.

Dnia 1 czerwca br. odbyło się posiedzenie Rady gminnej, na którem zatwierdzono zamknięcie rachunków gminy za rok 1926 i pierwszy kwartał 1927. Zmieniono nazwę ulicy Dra Dietla na „Bulwary Dra Dietla" Zaopinjowano szereg próśb na przedsiębiorstwa wynajmu mieszkań, podawania potraw, dorożki automobilowe i konne. Uchwalono wnieść przedstawienie do Rządu w sprawie potrzeby otwarcia pijalni wód mineralnych w okolicy poczty i nowych łazienek. W końcu postanowiono zapisać konkurs na sporządzeniu planów drugiego większego budynku gminnego, obejmującego w połowie mieszkania czynszowe bez umeblowania w drugiej połowie halę targową a nad nią tymczasowe pomieszczenie dla kilka klas szkolnych oraz mieszkanie dla nauczyciela aż do czasu wybudowania nowego gmachu szkolnego na zakupionym już przez gminę placu.

Nagrody konkursowe wynoszą: I-1500 zł. II-1000 zł. III-500 zł. Termin wnoszenia planów do 20 bm. Druga połowa budynku obejmującego halę i sale szkolne będzie budowana jeszcze w roku bieżącym. Budowa zostanie oddana przedsiębiorcy w drodze konkursu.

Bardzo ważną sprawę założenia miejskiej kasy Oszczędności ze względu na spóźnioną porę odłożono do następnego posiedzenia

Z Komisji Zdrojowej.

Dnia 7. bm. odbyło się posiedzenie Komisji Zdrojowej przy współudziale Starosty N. Sądeckiego Dra Ducha i fizyka pow. Dra Zaranka,

Między innymi sprawami uchwalono pokryć połowę kosztów przyjęcia wycieczki IV. Kongresu medycyny i farmacji wojskowej, oraz załatwiono szereg spraw bieżących,

Przyjazd wycieczki weteranów wojskowych z Ameryki do Krynicy.

Dnia 3 lipca br. przyjeżdża do Krynicy wycieczka weteranów wojskowych z Ameryki. W wycieczce weźmie udział 300 osób. Zawiązano komitet przyjęcia z grona członków komisji zdrojowej i sfer obywatelskich.

Lista gości w Krynicy.

Podbielska Lucyna urz.	Warszawa	Zł. Brama
Bzowska Łucja z wizyt. szk.	Łódź	"
Htiller Ewa	Kalisz	M. Boska
Hiller Fela urz. z dz.	Sosnowiec	"
Lewowa Romana z córką	Warszawa	Dom Ogrodn.
Lauber Leonard	Kraków	Alfredówka
Somya Jadwiga	Warszawa	Podhale
Beker Alter	Łącko	Wolf Abr.
Frogel Estera z córką	Łódź	Herbst
Grinspan Betty wł. willi	Zakopane	Rottenberg
Blumberg Sara kupc,	Tomaszów	"
Nussbaum M. kupc. z s.	Perehińsko	Sokół
Płoszyńska Mar. ż ziem.	Świeciekowa	Cis
Szyzner Wacław ziem. z rodz.	Jeziorko	"
Rychard Konstanty inż.	Warszawa	Goplana
Orsetti Marja ziem.	Kurów	Cis
Machuńska Marja	Kraków	Migacz
Pantel Leon kup.	Łódź	Polonia
Nagrodzki Z. kup.	Wilno	"
Sparer Gusta	Kihynycze	Sygnał
Uszakowa N. kupc.	Białystok	Jaskółki
Brodacz Fani kupc.	"	"
Ladner Cec. kup. z dz.	Tarnów	"
Buchner Fr. kup. z c.	Zawiercie	Hojniak
Kurc Beila kupc.	Koło	"
Wachtel Klara urz	Drohobycz	Łodzianka
Smasiówna Jadw.	Skołyszyn	Oleśniewicz
Zakrzewski K. inż. z rodz.	Warszawa	Bronisława
Pilger Salomea kup.	Częstochowa	Tatarska
Włoczkowski J. sęd. z ż.	Koło	Dom Zdrój
Bortnowska Zof ż. inż.	Warszawa	"
Rasiński Wacł. inż. z rod.	"	"
Kwieciński Wł. kier. skład.	"	"
Bursztyn Abr. kup.	"	Karpacka
Ancelewicz Liba wd. po lek.	Grodno	"
Kuzminówna Stef. urz.	Lwów	Nałęczówka
Margules Filip kup. z ż.	Łódź	3. Róże
Daar Mendel kup.	Tarnów	"
Rykosiński Jan. wł. fabr. z ż.	Warszawa	"
Łuba Marta pielęgn.	Łódź	"
Daszkiewicz Zdzisł. ziem	Raduchów	Jagiellonka
Gejgo Jad. wd. po inż.	Warszawa	"
Rączyńska Wanda	Poznań	"
Strzelczyk Józ, kup. z ż.	"	"
Dymant Leok. kup	Brzeziny	Palma
Frydberg Józ. kup. z rodz.	Łódź	M. Góral
Frydberg Grze. bank z ż.	"	"
Lichtenbaum Wik. buch	Warszawa	Vogel
Berlinerowa Leont. ż. lek.	Tomaszów Maz.	"
Poznański Naft. przem.	Łódź	"
Laska Mar. ż zegarm.	Warszawa	"
Cohn Jul. adw. z ż.	"	"
Urzynicok St. prok. z ż.	Sosnowiec	Jana
Nawrocka Józ. kup.	Trzebinia	Loxbard
Karolowa St. ż. przem.	Lwów	Stanisława
Sokołowska Hel. ż inż.	Warszawa	Zakł Dr. Skórczewskiego
Glassowa Hel. ż. aj. handl.	Łódź	"
Jakubas Ant. naucz.	Kraków	Bronisławy
Lubowiecke Emil. z c.	Dąbr. Górn.	Hojniak
Weeber Chana	Krzywce	Herbst
Lichtenfeld Josek kup.	Warszawa	"
Margules Dora ż dokt.	Chodorów	Jabłoń
Bachman Em urz. z c.	Borysław	Marja

Drejakowa Mar. kup. z dz.	Tarnów	Zł. Brama	1
Galiński Edm. kier. raf.	Trzebinia	„	1
Wajsvater Sara	Warszawa	Zwetschkenstil	1
Palterer Stef. kup.	Kraków	Tatarska	1
Benerer Laura kup.	Stryj	„	1
Cwilling Genia kup.	„	„	1
Grzegorzewski Wł. sędzia z ż.	Miechów	Dom Zdrojowy	2
Glazerowa Mar. ż. nradc.	Lwów	„	1
Stand Julia ż. urz.	„	„	1
Dr. Schor Zyg. kier. wdz.	„	„	1
Sadowski Józ. pom. not.	Lublin	Zakł. Dr. Skórcz.	1
Kaufman Hana kupc.	Lwów	Braunfeld	1
Rogozińska Jadwiga	Poznań	Kosynier	1
Gierzyńska Jadw. c. ziem.	Szwejki	„	1
Dutczyńska M. ż prez. z syn.	Lwów	Świt	2
Bojkiewicz Mich. urz.	„	„	1
Dr. Kuhn Adolf lek. z ż.	„	„	2
Hondzel Leon kup.	„	3 Róże	1
Ryzenberg Rafał kup.	Łódź	„	1
Żybel Franciszek	Warszawa	Dniestrzańska	1
Złotowicz Regina	„	„	1
Fitowska Janina prof.	Przemyśl	Szczerbiec	1
Zaks Hirsz kup.	Łódź	Karolówka	1
Szylerman Nojma	Pińsk	„	1
Madejski Tad. zarz. z ż.	Futory	Urszula	2
Artwińska Mar. ż apt.	Kraków	Pogoń	1
Waśniewska Jani. ziem.	Giżyn	„	1
Lipnerowa Irana ż. urz.	Kraków	Zofjówka	1
Chajesowa Berta z c.	Lwów	Zdzisława	2
Fiszman Chune kup.	Łódź	Herbst	1
Rychtman Memla z c.	Radom	„	2
Frenkiel Fredla	„	„	1
Strawczyńska Mindla	„	„	1
Bartman Jakób kup.	Warszawa	„	1
Mendelson Aron kup.	Łódź	„	1
Weistaub Pepi	Lwów	„	1
Cynstang Rena ż urz.	Warszawa	Kryniczanka	1
Twiarczakiewicz Józ. zast. Dyr.	Łódź	Grunwald	1
Staniakówna Wera c. ziem.	Hanulin	Kosynier	1
Modrzewska Mar. naucz.	Lublin	„	1
Fejgin Wolf kup. z rodz.	Wilno	Hunka	3
Koftkrowa Dora ż apt.	Stryj	„	1
Majzner Tauba kupc.	Kalisz	„	1
Gutowski Wł. lit. z ż.	Warszawa	Królewianka	2
Hamerling Beno urz.	Kraków	Jana	1
Szymkowiak M. kup.	Kępno	Stanisława	1
Doering Jan urz.	Warszawa	„	1
Krzysztofowicz K. ż. dyr.	Lwów	Marjanówka	1
Gassner Fr. inż.	Chełm	Wawel	1
Front Edwarda z dz.	Warszawa	Dom Muzyki	1
Sztyler Natan kup.	Łódź	Krakus	1
Frankiewicz Z. ż. prof. z c	Gniezno	Świt	3
Szarkowa M. naucz.	Tomaszów	Przemyślanka	1
Gaberle S. i Hel. urz.	Lwów	Dom Zdrowia	2
Osuchowska Józ. urz.	Kraków	Dom Urz. Sk.	1
Rożańska Stan. urz.	„	„	1
Bittner Adam syn urz.	Rawa Ruska	„	1
Prochaska F. Nacz. Wydz. z ż.	Warszawa	„	2
Smolka Kaz. prezes	Lwów	„	1
Motyl Feiwel mechan.	Łódź	Paryżanka	1
Kac Rachela kupc.	Warszawa	„	1
Konalski M. introl. z ż.	„	„	1
Smazanowicz L. kup. z ż.	Grodno	„	2
Rabinow G. urz.	Łódź	Katarzyna	1
Stillerman Berta	„	„	1
Hochsinger Est. ż. lek.	Warszawa	Dom Muzyki	1
Zakszewski St. kup.	Poznań	3 Róże	1
Hekselman Abr. kup.	Warszawa	„	1
Brzozowski Ant. urz.	„	„	1
Rabinow Grzeg. urz.	Łódź	„	1
Memes Leon szewc	Dobromil	Berman	1
Scheye Chawa	Równo	Polonja	1
Peszkowska W. ż. insp.	Radzyń	Silberstein	1
Orłowska W. naucz. z c.	Jasło	„	2
Nalezińska H. naucz.	Chmielnik	„	1
Czarnowska Jad. wł. real.	Bodzanów	„	1
Poznańska T. ż. przem.	Warszawa	Zegar	1
Gąsiorowska Konstan.	Łódź	Góral	1
Kowalewska Bronisł.	Warszawa	Podlasie	1
Żółciński Władysł. lek.	„	„	1
Spigelstein Feiga	„	Bławatek	1
Kwiatkowska L. ż. Min. z dz.	Warszawa	Dom Zdrojowy	3
Epstein Tadeusz przem.	Kraków	„	1
Kahan O. prac. handl. z ż.	Łódź	Grażyna	2
Bertman Pola	Warszawa	„	1
Włyńska Eugenja	„	Grunwald	1
Glikson Ludwik urz.	„	„	1
Czajkowska Zdzis. obyw.	Płochocin	„	1
Brin Ida	Warszawa	Karolówka	1
Kasylarska W. ż. kapit.	Jarosław	Prorok	1
Mihlstein M. kup.	Lwów	Marja	1
Taind Cecylja kupc.	Kraków	Braunfeld II.	1
Abend Sabina kupc.	Pokość	„	1
Grinbaum Sydzia kupc.	Łódź	„	1

Haber Szlama kup. z córką	Podhajce	„	2
Szrajer Adam przem.	Kalisz	Leśna Polana	1
Hykiel Izydora ż. Sędz.	Łódź	„	1
Czołstkowa Józefa	Wierzbna	Krajniak	1
Graselina J. ż. prof. gimn.	Stryj	Pogoń	1
Rozenbaum H. kup.	Łódź	Borgenicht	1
Kobolińska Z. z cór.	Warszawa	Raj	2
Baniowa Marja	Szarzów	Kamiński	1
Flasińska Aniela ż. geom.	Kraków	Dom zdrowia	1
Osińska K. ż. lekarza	Sosnowiec	Przemyślanka	1
Folnerowa K. ż. adw.	Tarnów	Stella	1
Klang A. ż. kupca	Wiedeń	„	1
Terlecki Wacław dyr.	Warszawa	„	1
Orzechowska A. ż. subst. notar.	Tarnów	„	1
Rozental Jakób stud.	Łódź	Wilson	1
Mossakowska W. naucz.	Płock	„	1
Bogdanówna J. naucz.	„	„	1
Hueck Jeży ob. ziem.	Włodzimierz Wol.	Królewianka	1
Konarski J. kup.	Łódź	Zofjówka	1
Krzysztoń S. z syn. ziem.	Bobowa	Zofja	2
Manowarda A. ppułk.	Inowrocław	Urszula	1
Finkiel Helena kupc.	Jaworów	Wenus	1
Kujawski Anzel kup.	Łódź	Hanka	1
Berticz Rozalja kupc.	Kraków	„	1
Sercarz A. kup. żoną	Będzin	„	2
Rapp. Berta kupc. z cór.	Lwów	„	2
Cweifus Ignacy kup.	Warszawa	„	1
Joskowitz Jakób jubil.	Łódź	Grin	1
Micińska W. art. dram.	Warszawa	N. Łazienki	1
Micińska Aleksan. „	„	„	1
Jarosiński J. nacz. wydz. z ż.	„	„	2
Goldberg J. przem. z rodź.	Warszawa	Nowe Łazienki	3
Schenbadowa D. ż. adw.	„	„	1
Roszkowska W. ż. dyr. banku	„	„	1
Rozenberg Stanis. przem.	„	„	1
Kosobudzka H. urz.	Kraków	„	1
Romanowska A. ż. urz.	Warszawa	„	1
Jakubowski J. inż. Kol. z ż.	Stanisławów		2
Ks. Chrobakiewicz Jan prob.	Maniowy	Plebanja	1
Kapellnerówna Czesł. dr. fil.	Lwów	Siedlisko	1
Goldberger R. ż. kup.	Warszawa	Szarotka	1
Lenkowicze Rozalja ż. kup.		Langer	1
Leidner Natan kup. z ż.	Kraków	„	2
Kochańska Pola z syn.	„	Katarzyna	2
Praszkier Feliks lek z ż.	Łódź	„	2
Gwint Chaja ż. prof.	„	Paryżanka	1
Ost. Ozjasz wł. realn	„	„	1
Przewirska Zdeńka ż. inż.	Kraków	Marjanówka	1
Dębska Celestyna urz.	Bydgoszcz	Świt	1
Cukier Róża kupc.	Lwów	Lewi	1
Cukier Józefa kupc.	Warszawa		1
Pobożny Jan urz.	Bielsko	Dom Zdrowia	1
Aleksandrowicz P. kup. z córką	Kraków	Ułan	2
Bardach Berta ż. kup. z cór.	Lwów	„	2
Metzger Loner prawnik	Jarosław	Słoneczna	1
Zajączkowska M. ż. urz.	Rzeszów	Szczerbiec	1
Rozenberg Rifka kup. ż. z dz.	Łódź	Petryszak	3
Zajdman Leib kup. z cór.	Brześć	„	2

Dietrich Wł. przem. z ż.	Łódź	Kosynier	2
Prokscha Marja pielęg.	Kraków	Bogusława	1
Piotrowska Irena ż. pułk.	„	Kościuszko	1
Skowronek Wład. public. z ż.	Łódź	Gewont	2
Weltman Róża ż. kup.	Sosnowiec	Luks	1
Lachowicz Hel. dziennik.	Lwów	Urocz	1
Jasińska Karol. i Izab. urz.	„	Dom Służ.	2
Kosibowicz Stef. urz. z ż.	Łódź	„	2
Piotrowska Felicja	Częstochowa	Adamiak	1
Gołębiowska Stanisława	„	„	1
Nowak Lucyna	„	„	1
Swidziński An. ziem. z ż.	Łaziska	Zak. Dr. Skór.	2
Janowicz Stan. notarj. z ż.	Koło	„	2
Michałowski E. dyr. Huty z ż.	Sosnowiec	„	2
Ks. Warszawski Stefan	Bielany	„	1
Dr. Tomnek Wac. lek. z ż.	Berno	Polonja	2
Pepińska Halina urz.	Toruń	Romanów.	1
Płoszyńska Luba c. kupc.	Mogilno	„	1
Błażowska Klotyl. ż. urz.	Tustanowice	„	1
Zukierkopf Estera kupc.	Warszawa	Róża	1
Margulies Filip kup. z ż.	Łódź	Litwinka	2
Cynstang Chaskiel kup. z ż.	Warszawa	Ustroń	2
Ginsburg Prywa kupc.	Kraków	Kruk	1
Eisenberg El. obyw. z ż.	Warszawa	„	2
Presorowicz Freindla kupc.	Dąbr. Gór.	Lubka	1
Matusiewicz Emilja z. przem.	Kraków	Krzysia	1
Czerniakowa Marja art.	Poznań	„	1
Janczewski A. sekr. Hipot. z ż.	Warszawa	Soplic.	2
Strokowna Natalja ż. inż.	Kazimierz	„	1
Kulejewska Halina ż. inż.	Brzeszcze	„	1
Dróbecki Stanisław prof.	Warszawa	„	1
Zeniuk Kalina ż. inż. z dz.	„	„	2
Fajngold N. kup. z rodz.	Kamińsk	Węgier	3
Schlumper Freda kup.	Lwów	Redner	1
Turkus Henryk ag. przyś.	Warszawa	Jagiellonka	1
Sobieszczykowa Fr. ż. kup.	Poznań	„	1
Skrzydlewski Jan prof.	„	„	1
Romanowski Kazimierz kap.	Tarnów	Stella	1
Szeliga Kazimierz em. pań.	Warszawa	„	1
Pasterczyk Józefa	Jasło	Grunwald	1

Wardęgowa Anna ż. kolej.	Żurowice	Oleśniew.	1
Głowacz Aniela	„	„	1
Rozenblum Pola kupc.	Łódź	Keil	1
Henig Cipora kupc.	N. Sącz	„	1
Cughaft Regina kupc.	„	„	1
Weisfogel B. ż. lek. den. z s.	Łuck	Marja	2
Szymel Sura i Estera	Warszawa	Bławatek	2
Kronenberg Frania kupc.	„	Krynicki	1
Flumes Lewi kup. z syn.	Łódź	„	2
Grosman Chana kupc.	Borysław	Sygnał	1
Fellerowa Eliza urz.	Warszawa	Podhale	1
Kaufman Zamlel kup.	Łódź	„	1
Wiśniewski Juljusz lek. z ż.	Warszawa	Alpejska	2
Schitz Heinz	Łódź	Siedlisko	1
Herszon Henryk sekr.	„	Zakopiań.	1
Płoszyńska Marja ż. ziem.	Świecichowa	Cis	1
Dr. Orsetti Marja redak.	Warszawa	„	1
Cybulska Ida ż. dyr.	Przemyślany	„	1
Meier Freida kupc.	Rawa Rus.	Eisenbach	1
Land Sara kupc.	Lwów	„	1
Toporek Lajzer przem.	Łódź	Vogel	1
Sztycer Chaim kup. z ż.	Warszawa	„	2
Kroa Eleonora kupc.	Munkacz	Miller	1
Bajn Brucha kupc.	Warszawa	„	1
Holz Pesze kupc.	Zamość	Keil	1
Schwarc Sala kupc.	„	„	1
Friedman Szymon kup.	Warszawa	„	1
Zabłodowski Hirsz kup.	„	Helena	1
Weisbrodowa Berta	Drohobycz	„	1
Sand Bruno urz. z ż.	Lwów	Dom Zdrojowy	2
Landau Irena ż. inż. z c.	Kraków	„	2
Musiałkowski H. urz. z ż.	Warszawa	„	2
Broniewska Stefanja ziem.	Garbów	Zak. Dr. Skór.	1
Szolzohn Tauba kupc.	Włocławek	Borgenicht	1
Szosland Marjanna z. przem.	Łódź	Szarotka	1
Skuliczówna Marja urz.	Kraków	Alpejska	1
Dubasówna Żofja urz.	„	Szarotka	1
Mioduszewski Juljan urz.	Warszawa	Alpejska	1
Wydżga Kazimierz urz.	Drohobycz	Przemyślanka	1
Garapich Ludgarda z. wojew.	Lwów	Dom Zdroj.	1
Bytrzanowski Władysław weter.	Kraków	„	1
Dr. Morus Władysław sędzia	„	„	1
Męciński Jan urz.	Stanisławów	Zegar	1
Kittel Marja ż. insp.	Gdańsk	Dom U. Sk.	1
Mazurowska Wincentyna urz.	Łódź	„	1
Mianowska Bronisława urz.	Warszawa	„	1
Wolska Zofja urz.	„	„	1
Wigdorowicz Josel kupc.	Równe	Dana	1
Bleiberg Emanuel sekr. Izby Sk.	Lwów	„	1
Siemiątkowski Jerzy ziem. z ż.	Wąpielsk	Dom Zdroj.	2
Arnoldowa Franciszka dyr. szk.	Lwów	Dwór	1
Dr. Lizak Stanisław sędzia z ż.	Kraków	„	2
X. Gładysz Stanisław dziekan	Komorniki	Plebanja	1
Knake Wanda ż. inż.	Warszawa	„	1
Knake Aleksandra emer.	„	„	1
Górnicki Michał inż.	Sosnowiec	Koleta	1
Witkowski Stefan kupc.	Łódź	Krajniak	1
Pochorille Sabina kupc.	Buczacz	Grin	1
Kaplińska Gena ucz.	Słonin	Reiner	1
Spira Rafał lek z żoną	Kraków	Podhale	2
Jeszczyn Morduch kup.	Łódź	„	1
Wetszteinówna Liljana sekr.	Kraków	„	1
Byczkowski Antoni adw.	Piotrków Tryb.	Zak. Dr. Skór.	1
Wielowiejski Zbig. ziem.	Chełmo	„	1
Lengo Dawid kup.	Łódź	Łodzianka	1
Niemojowski Jan ziem.	Mączniki	Szczerbiec	1
Markiewiczowa Czes. ż naucz.	Cisna	Szkoła	1
Maślanik Jan	Dobromil	Michał.	1
Jezierski Marjan dyspon.	Poznań	„	1
Ambroszenko Marja	Błonie	Romanów.	1
Tomaszewski T. pprokur. z ż.	Radom	Jasny Domek	2
Lichtenstein Hania kupc.	Warszawa	Hanka	1
Lastman Mozes kup.	Częstochowa	„	1
Kon Markus kup.	„	„	1
Blaustein Jakób kup.	Warszawa	„	1
Jelenkiewicz Napoleon kup.	Łódź	Vogel	1
Beckman Zygmunt kup.	Kraków	„	1
Brojda Roża kupc.	Wilno	„	1
Wasser Herman kup. z ż.	Lwów	„	2
Biliński Zygmunt sędz. z ż.	Warszawa	Dom Zdrojowy	2
Lind Arnold kup.	Lwów	Sosnówka	1
Czysz Majer kup.	„	„	1
Borenstein Ruch. ż. przem.	Łódź	„	1
Wakermanowa J. ż. wł. młyn.	Żarniska	Lwowian.	1
Heinrich Edward han. z ż.	Warszawa	„	2
Katzmiński A. kup. z rodz.	Pleszew	Zofjówka	3
Najman Heszlik kup.	Częstochowa	Karpacka	1
Leistina Marek inż.	Lwów	Gwiada	1
Schafek Emma urz.	Rzeszów	Szczerbiec	1
Dr. Tatarówna S. prof.	Kraków	Grunwald	1
Gierwatowski Ed. przem.	Warszawa	„	1
Hupkowa Anna ziem.	Zimnawódka	Soplic.	1
Sikorski Edmund ziem.	Leśno	„	1
Sikorska Izabela	„	„	1
Dombska Kaz. ziem. z c.	Sędzice	„	1
Kościńska J. ż. adw. z c.	Kraków	Stella	1
Jundziłł Adam sędzia	Wilno	Podlasie	1
Milsztein Mikoł. praw. z ż.	Warszawa	Giewont	2
Łakomska Helena urz.	Poznań	„	1
Korngutowa Sabina naucz.	Kraków	Kosynier	1
Radke Lud. prok bank.	Łódź	Polska Korona	1
Wolf Jakób urz. z syn.	Poznań	Dom Zdrowia	1
Błażek Henryk urz. z ż.	„	„	2
Guttmajer Mieczys. urz.	Warszawa	Władysława	1
Matuszewski Alek. ziem.	Bierzyn	„	1
Broder Gusta ż. urz.	Lwów	Jakubówka	1
Seipelt Żaweł dyr. z c.	Łódź	Ułan	2
Spitzowa Anna ż. dyr.	Lwów	„	1
Ziółkowski Józef Insp.	Drohobycz	Groczynka	1

Leg:a Inwalidów Wojsk Polsk. komp. w Nowym Sączu.

SEKRETARJAT

czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6.

Inwalidom Wojsk polsk. oraz inwal armji zaborczych, którzy służyli w Wojsk Polsk udziela wszelkich rad, wskazówek i informacje we wszelkich sprawach pisze wnioski, prośby, wydaje zniżki kolejowe i t. d.

Wdowom i sierotom wszelkich porad udziela się bezpłatnie

Zgłoszenia przyjmuje się osobiście i pisemnie

Nowy Sącz, ul. Kościu:zki l. 11

KRYNICA.

WILLA „REINER"

POLECA

pokoje słoneczne na sezon letni łóżka materacowe, kuchnia domowa wykwintna, od 15 maja 1927 otwarta. Zgłoszenia: Müller „Willa Reiner" Krynica-Zdrój.

KRYNICA.

Nowoczesny zakład fryzjerski damski i męski

Stanisława Młynarczyka

WILLA PODHALE

otwarty zostanie 28 maja br. i poleca wykwintne ondolacje suche i wodne specjalny gabinet kosmetyczny, pod kierunkiem kwalifikowanej siły, masaż twarzy ręczny i t. p.

MANICURE PEDICURE

KROŚCIENKO

NAD DUNAJCEM.

Nowy Pensjonat P. Dankiewiczów zostanie otwarty od 10 czerwca b r.

30 pokoji z balkonami nowocześnie urządzonych. Pensjonat położony jest w ogrodach w najpiękniejszej okolicy Krościenka. Ceny bardzo umiarkowane. – Kuchnia wykwintna. – Krościenko posiada 2 źródła mineralne, które zastępują w skuteczności wody zagraniczne — Lekarze polecają je w chorobach dróg oddechowych, przemiany materji i narządu trawienia. — Wspaniałe wycieczki w przepiękne Pieniny, kąpiele w Dunajcu, ładny park, kort tenisowy, orkiestra węgierska i. t. p. Jako pierwszorzędna miejscowość klimatyczna nadaje się specjalne dla osób pragnących odpoczynku — Dojazd autami z starego Sącza i Nowego Targu – Na żądanie wysyła się własne auto luksusowe.

ZGŁOSZENIA: PRZYJMUJE EUGENIUSZ GRZEGORCZYK, KROŚCIENKO NAD DUNAJCEM.

Krynica Zdrój

PENSJONAT VOGLA

położony naprzeciw nowych łazienek, urządzony na sposób **zagraniczny z** pełnym komfortem, centralne ogrzewanie, **kuchnia zdrowa i rytualna,** w każdym pokoju lavoir zimną i ciepłą wodą, klozety angielskie, urządzenia i obsługa pierwszorzędne.

Ceny umiarkowane Telefon Nr. 17.

KRYNICA ZDRÓJ

WILLA „MORSKIE OKO"

ul. Puławskiego.

Prowadzi długoletnia restauratorka pierwszorzędnych lokali p. **Brandowa** poleca pokoje z pensją lub bez, po bardzo przystępnych cenach.

KUCHNIA WYKWINTNA.

KRYNICA

PENSJONAT „DANA"

położona w uroczem miejscu vis a vis dworca kolejowego

poleca pokoje słoneczne, kuchnia na żądanie djetyczna, ceny przystępne.

E. Rubinek i Z. Wojaczyński

NOWY SĄCZ

ul. Kościelna 2. — Telefon nr. 128

Polecają po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze.

Wielki wybór cukierków i czekolady.

Towar doborowy. Usługa szybka.

Kto chce szanować swój wzrok, niech kupuje okulary u fachowca

JÓZEFA NEKWAPILA

optyka w Nowym Sączu ulica Jagiellońska l. 2

który poleca okulary i inne przybory optyczne, szkła wyborowe Zeisa jak również wielki wybór brzytew francuskich i Solingen, oraz przybory do wędkarstwa. Zamówienia zamiejscowe wykonuje odwrotnie.

Jedyny krem czeremchowy, wschodnich piękności i liljowo - mleczny wyrabiany przez droguerję

Z. NEKWAPILA w Nowym Sączu Grodzka 1

! ! jest pod gwarancją najlepszym środkiem na piegi plamy wątrobiane, pryszcze i liszaje. ! !

:-: Cena 1 zł. 50 gr. podwójny 3 złote. :-:

STAROSTWO w NOWYM TARGU.

L. 18276/27. Nowy Targ, dnia 20 maja 1927.

TAKSA ZDROJOWA

Za 4 do 6 tygodniowy czas pobytu:

1) Od 1 osoby dorosłej	25'— zł
2) Od członków, należących do rodziny tych osób, żony, dzieci i td. mieszkających z nią razem połowę taksy tj. o: osoby	12'50 »
3) Od dzieci do 10 roku życia 1/4 taksy od osoby	6'25 »
4) Służba przybyła z kuracjuszami, płaci połowę taksy t. j. od osoby	12'50 »
5) Od fukcjonarjuszów państwowych i osób wojskowyah, bez względu na wysokość p:borów pobiera się taksę w wysokości od osoby	12'50 »

Za pobyt do 3-ech dni nie płaci się taksy.

Od opłat taksy w zupełności uwolnieni są:

1) lekarze i ich żony i będące na ich utrzymaniu dzieci,
2) urzędnicy, którzy przebywają w zakładzie w sprawach służbowych.

Zwolnione od opłaty taksy zdrojowej do połowy, mogą być osoby, które wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez gminę zamieszkania i przez odnośne Starostwo, i to jedynie w I. i III. sezonie

W sezonie II. t. j. w czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia niema zwolnień od opłaty taksy zdrojowej

Za desynfekcję jednego pokoju bez różnicy wielkości płaci się 4 zł.

Ponadto płacą kuracjusze i ich rodziny, po myśli uchwały Komisji Zdrojowej zatwierdzonej reskryptem Województwa z dnia L. tytułem opłaty inwestycyjnej (budowa wodociągów i kanalizacji) 6 zł od osoby

Od opłaty za desynfekcję jak również od opłaty inwestycyjnej, nie może być nikt zwolnionym.

Starosta: A. STRZELBICKI
Przewodniczący K misji Zdrojowej w Szczawnicy.

Konces. przez Ministerstwo W. R. i O. P. w Warszawie

KURS HANDLOWY

i rachunkowości państwowej.

KAROLA CHORĄŻEGO

w Nowym Sączu,

Wpisy w dniach 1 i 2 lipca, oraz 30 i 31 sierpnia przy ul. Matejki l. 21 w Nowym Sączu.

KRYNICA.

M. PUCZYŃSKI, KRAWIEC MĘSKI

Hala gminna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa z własnych lub dostarczonych materjałów oraz reperacje, czyszczenie, prasowanie ubrań damskich i męskich PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Z poważaniem
M. PUCZYŃSKI.

Krościenko n. Dunajcem

Pensjonat „Kajanówka"

TELEFON NR. 6. TELEFON NR. 6.

Poleca 25 pokoji umeblowanych. ogólnie - słonecznych na sezon letni, kuchnia **wyłącznie na maśle,** Taras do dyspozycji gości. Ceny umiarkowane.

Zgłoszenia przyjmuje na miejscu.

Krynica wieś poczta Krynica-Zdrój

Niniejszem zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym została uruchomiona CEGIELNIA pod firmą:

J. BERN I BLEIWEISS „WILLA MARZENIE"

w której sprzedawać będziemy cegłę ręczną i prasowaną po cenach przystępnych.

Uprasza się PT. Publiczność o skierowanie wszelkich zamówień pod powyższym adresem Polecając się łaskawym względom.

Z poważaniem **J. BERN i BLEIWEISS.**

KRYNICA-ZDRÓJ

Willa „GRYCZÓWKA"

na drodze do Tylicza.

położona w najpiękniejszej, najzdrowszej części Krynicy, w pobliżu lasu, poleca pokoje słoneczne z werandą, z kuchnią lub bez. Ceny umiarkowane

Zgłoszenia: Willa „Wrzos" Krynica-Zdrój.

„POPRAD"

Towarzystwo budowlano przemysłowe

Spółka z ogr. odpowiedzialnością

W NOWYM SĄCZU, WÓLKI ŻEGLARSKA.

Poleca na sezon budowlany; materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

OGŁOSZENIE **Do sprzedania od zaraz.**

I. W powiatowem mieście, w Ostrowiu Wielkopolskiem mechaniczna fabryka drewniaków, dom mieszkalny jednopiętrowy ze składem 1 8-o pokojowe mieszkanie, hala maszyn wraz z 18-o konnym motorem, stajnią remizową nadającą się także na większą stolarnię, albo handel zboża, drzewa i węgla, wyjazdem i placem budowlanym. Cena 45 tysięcy złotych.

II Dom dwupiętrowy w powiatowem mieście, Leszno Wielkopolskie ze składem i dwoma pomieszkaniami o ośmiu pokojach z komfortem, przy głównej ulicy blizko rynku. Cena 45 tys. zł.

III. W powiatowem mieście Ostrowiu Wielkopolskiem dom dwupiętrowy przy rynku z dużym składem i dwoma pokojami i dwoma pomieszkaniami o 6 pokojach z kuchnią, z wszelkim komfortem. Pokoje mogłyby się nadać na biura notarjalne, lub inne. Kupno wprost od właściciela jedynie dla zmiany stosunków. Cena 120 tysięcy złotych.

Zgłoszenia do redakcji „Tygodniowego Kurjera Podhalańskiego" w N. Sączu



STAROSTWO w NOWYM TARGU.

L. 18276/27. Nowy Targ, dnia 20 maja 1927

OGŁOSZENIE.

Komisja zdrojowa w Szczawnicy. pobierać będzie w roku bieżącym, na podstawie uchwały powziętej w dniu 23 września 1926 (w myśl art. 40 ustawy o uzdrowiskach z 23 marca 1922), a zatwierdzonej reskryptem Województwa z d. 31 stycznia 1927 L. Z. P. 228, następujące opłaty na cele inwestycyjne (budowa wodociągów i kanalizacji):

a) 6 zł. od każdego kuracjusza bez wyjątku,
b) od właścicieli pensjonatów i mieszkań do wynajęcia (opłaty za wszystkie sezony) w następującej wysokości:

2 zł 50 gr. od jednego pokoju w domach góralskich
5 „ — „ „ „ umeblowanych,
10 „ — „ „ „ w pensjonatach

Czas trwania powyższych opłat, ustala się aż do spłaty, ewentualnie na powyższy cel zaciągnąć się mającej pożyczki zaś w razie niemożności jej uzyskania, aż do chwili zebrania odpowiedniej kwoty potrzebnej do przeprowadzenia wspomnianych inwestycji.

Starosta:
A. Strzelbicki
Przewodniczący Komisji Zdrojowej w Szczawnicy.

Randez-Vouz.

Automobilistom przejeżdżającym ze Szczawnicy i Krynicy, poleca

pierwszorzędny ogród letni i zabawowy

Miodosytnia Sandecja w Nowym Sączu

przy ulicy Kunegundy na Kaduku.

Ogród ze stolikami. — Bilard. — Wyszynk wódek, piwa, win krajowych i zagranicznych.

Specjalność:

Miód pitny znanej firmy „SANDECJA"

Stale wyborowe pośmietanie.

W soboty i w niedzielę Koncert. — Kręgielnia.

Polecam się łask. względom P. T. Publ. po gruntownym odrestaurowaniu lokalu.

PIOTR GOLONKA

długoletni pracownik restauracji J. Oleksego.

Na sezon letni

Kapelusze filcowe i słomkowe. — Bieliznę białą i kolorową — Swetery jedwabne. — Pończochy i rękawiczki w dużym wyborze kolorów i doborowych jakościach poleca najuprzejmiej

Karol Sozański

magazyn galanteryjno-modny

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.

Wydawcy: Naczelny redaktor Stanisław Klemensiewicz. — Redaktor odpowiedzialny Mr. Stanisław Körbel w Nowym Sączu.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.